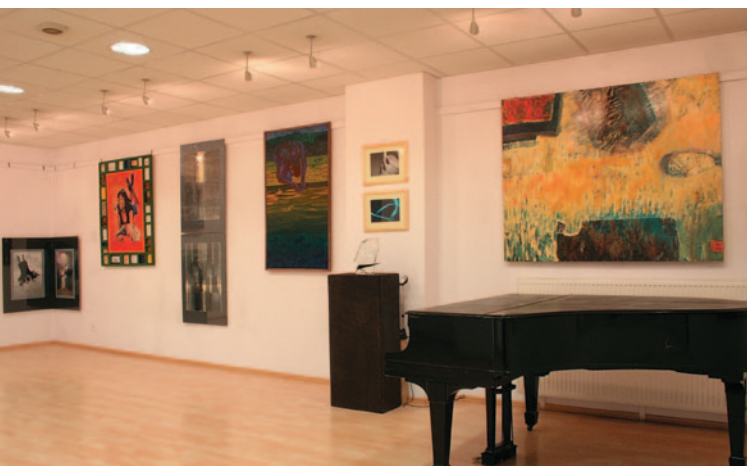


EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

nr 1 / maj 2006





RAZEM OSOBNO POSTAWY 2006

W galerii **GALERIA** **EXCENTRUM** Miejskiego Ośrodka Kultury w Jastrzębiu Zdroju **21 kwietnia 2006** roku odbył się wernisaż prac artystów-pedagogów oraz studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

W następnym numerze zamieścimy obszerny materiał dotyczący tego wydarzenia.



Słowo od redakcji

Radość, wdzięczność i nadzieja.

Tymi słowami inaugurujemy wydawanie nowego periodyku – miesięcznika raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Tyimi słowami witamy się z naszymi Czytelnikami.

Radość, ponieważ powstała piękna idea wykreowania czasopisma uczelnianego (nie zdradzimy żadnej tajemnicy, jeśli poinformujemy, że inicjatorem jego powstania jest Pan Prof. Jerzy Pośpiech, prorektor PWSZ).

Radość, bo po okresie przygotowań pismo może wreszcie ujrzeć światło dzienne i poddać się Państwa, czyli Czytelników, ocenie. Już nie musimy mówić jedynie teoretycznie i abstrakcyjnie o tworze wirtualnym, projektowanym, lecz dajemy do rąk Państwa gotowy „produkt”, który – mamy taką nadzieję – spełni oczekiwania władz Uczelni, całego kształtującego się od kilku lat raciborskiego środowiska akademickiego, a także mieszkańców Raciborza i regionu.

Radość, gdyż udało się w stosunkowo krótkim czasie animować grupę osób, którym bardzo zależy nie tylko na tym, by PWSZ w Raciborzu miała swoje czasopismo, ale by stawało się ono z numeru na numer ciekawsze i doskonalsze. Osoby te nie ograniczają się do życzliwego kibicowania miesięcznikowi, lecz żywo i chętnie włączyły się w proces jego tworzenia.

Wdzięczność wobec wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób wspierają i będą w przyszłości wspierali uczelniane pismo. Gorąco dziękujemy! Nie wymieniamy przy tym nazwisk.

Nadzieja, że periodyk PWSZ w Raciborzu skutecznie spełni wiele istotnych funkcji, w szczególności zaś będzie:

- rzetelnie informował o życiu uczelni, prezentował jej pracowników, studentów, charakteryzował działalność poszczególnych jednostek itp.,

- przyczyniał się do integracji raciborskiego środowiska akademickiego,
- wspierał wszelkie rodzące się wśród pracowników i studentów PWSZ inicjatywy naukowe, kulturalne, społeczne, sportowe i inne,
- łącznikiem między uczelnią, a miastem i regionem,
- przedstawiał informacje o ważnych wydarzeniach z życia akademickiego w skali ogólnopolskiej.

Pismo ma charakter otwarty, zapraszamy więc do współpracy wszystkie osoby związane z raciborską uczelnią. Przed nikim nie zamykamy drzwi redakcji, przeciwnie, oczekujemy, że miesięcznik stanie się forum wymiany doświadczeń, refleksji, propozycji i najróżniejszych koncepcji.

Jak Państwo zauważyli, nadaliśmy pismu tytuł „Eunomia”. W następującym po „Słowie wstępnym” artykule przedstawione zostały powody przyjęcia takiej nazwy.

Szczególne słowa zaproszenia do współudziału w tworzeniu periodyku kierujemy do braci studenckiej. Wychodzące od jakiegoś czasu pismo „Żarówa” staje się odtąd niezależnym dodatkiem do „Eunomii”. Redaktorzy studenckiej gazetki przystali na taką propozycję, dostrzegając w niej szansę na rozwój swego periodyku. Wierzymy, że wzajemne relacje między dwiema redakcjami staną się modelem współpracy najważniejszych partnerów akademickiego kontraktu – wykładowców i studentów. Nie ograniczamy jednak wypowiedzi autorów wywodzących się ze środowiska studenckiego jedynie do stron „Żarowy”, przeciwnie, będziemy – w miarę możliwości – drukować teksty studentów na łamach „Eunomii”.

Zachęcamy więc Państwa do lektury pierwszego numeru uczelnianego miesięcznika, wierząc, że nasze pismo stanie się prawdziwym powiernikiem wszystkich członków akademickiej społeczności.

Redaktorzy



EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji

Str 1

Dlaczego Eunomia?

JANUSZ NOWAK

Str 3-5

WYWIAD MIESIĄCA

„Ta szkoła jest tutaj bardzo potrzebna”

Wywiad z Jego Magnificencją Rektorem Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu,
prof. dr. hab. Joachimem Raczkiem

Str 6-9

Profesor z Raciborza

Str 10-13

Z ŻYCIA UCZELNI

Instytut Studiów Edukacyjnych

Str 14-19

Z ŻYCIA UCZELNI

Niezastąpione ogniwo

Rozmowa z Panią mgr Zenoną Mrożek, kierownikiem
Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

Str 20-22

WYDARZYŁO SIĘ...

Radość z nowego doktora

Str 23-25

Wieczór autorski Jacka Mołody

BARBARA OSIECKA

Str 26-27

Nowości wydawnicze

Str 28

Odczytywanie średniowiecza

JANUSZ NOWAK

Str 29

Irytacja filozofa

JANUSZ NOWAK

Str 30

ŻARÓWA

niezależny dodatek studencki

Wujek Maciek – Mistrz Ciętej Riposty

MACIEJ CIEPIEL

Str 2

Odpowiedź Wujkowi Maćkowi – mistrzowi chłopskiej riposty

PIOTR DOMINIAK

Str 3

Portret studenta

Wywiad z Łukaszem Kądziołką

DAREK RONIN

Str 4

Coraz więcej studenckich kół naukowych

DARIUSZ RONIN

Str 5

„Podążaj za tym, który wie”

DARIUSZ RONIN

Str 5

Studenci socjologii badają swoją uczelnię

LUIZA CHMIELARZ

Str 6

NKJO zapędzone w kozi róg

WILK KATARZYNA, BRYCH JOANNA

Str 7

Dawid i Goliat

MACIEJ SUDER

Str 8-10

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok I Nr 1 (1). Maj 2006 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt okładki, winiety, typografia i skład: Kazimierz Frączek

Rysunki i grafiki: Karolina Staniecsek (s. 15, 19, 27)

Zdjęcia: Gabriela Habron-Rokosz, Archiwum PWSZ

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku: Wydawnictwo SCRIBA

ul. Bogumińska 51, 47-400 Racibórz

DLACZEGO EUNOMIA?

Janusz Nowak



www.insecula.com

Powstawanie czasopisma wiąże się nierozdzielnie z zaproponowaniem jego tytułu. To trudna i odpowiedzialna decyzja, bowiem nazwa ma się zrosnąć z periodykiem, ma być jego znakiem firmowym, wizytówką. Tytuł „nietrafiony” obniża prestiż pisma, podobnie jak celnie wybrana nazwa podnosi rangę periodyku. Przyznam, że wybór tytułu dla powstającego miesięcznika PWSZ nie nastąpił wielu problemów. Propozycja nazwania

naszego periodyku imieniem greckiej bogini spotkała się z życzliwą akceptacją ze strony przedstawicieli władz raciborskiej uczelni.

Dlaczego zatem Eunomia staje się patronką nowego pisma? Powodów jest kilka. Po pierwsze imię antycznej bogini ewokuje atmosferę dawnych szkół i uczelni humanistycznych, w których wyobrażenia ikonograficzne różnych postaci mitologicznych spełniały funkcję alegoryczną, przypominając o wartościach przez owe postaci symbolizowane. Sale wykładowe i korytarze szkół średnich i wyższych były w XIX stulecia i jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach dwudziestego wieku pełne rzeźb i obrazów greckich i rzymskich bogów oraz herosów. Ten wystrój nadawał wnętrzą szkolnym specyficzny klimat. Tak było również np. w sławnym raciborskim Królewskim Gimnazjum Ewangelickim.



Grafika: Kazimierz Frączek na podstawie oryginału

BOGINI EUNOMIA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, podobnie jak wspomniane uczelnie dziewiętnastowieczne, wyposaża absolwentów m.in. w cenną umiejętność życia w społeczeństwie obywatelskim, wpaja im wartości, które niegdyś pięknie nazywano cnotami obywatelskimi. A właśnie bogini Eunomia jest takich cnót opiekunką. Mitologia grecka przedstawia ją jako jedną z trzech Hor (czyli godzin, pór), córek Zeusa i Temidy (bogini sprawiedliwości), patronkę harmonii występującej w naturze i w społeczeństwie ludzkim. Dwie pozostałe Hory to Dike (Sprawiedliwość) i Eirene (Pokój). Eunomia natomiast wyobraża ład społeczny i praworządność. Starożytni artyści przedstawiali Hory jako śliczne dziewczęta, trzymające w dłoniach naręcza kwiatów, bawiące się na łące w orszaku Persefony. Warto dodać, że w mitologii greckiej spotykamy także boginię, będącą całkowitym przeciwieństwem Hor. Są to: Adikia (Niesprawiedliwość), Hybris (Przemoc, Wojna) i Dysnomia (Bezprawie). Ta ostatnia jest negatywnym odpowiednikiem Eunomii.

SYNONIM PRAWA

Słowo eunomia (pisane małą literą) funkcjonuje także jako synonim prawa, praworządności, ładu państwowego i społecznego i bywa używane w traktatach naukowych. Między innymi obecny papież Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał Joseph Ratzinger, sformułował w 1980 roku w periodyku naukowym „Revue des Sciences Religieuses“ tzw. tezy dla Europy, a wśród nich takie: - „Konstytutywnym dla Europy, od jej pojawienia się w Helladzie, jest wewnętrzne przyporządkowanie sobie demokracji i eunomii - prawu nie podlegającemu żadnej

manipulacji“.- „Jeśli eunomia jest przesłanką żywotności demokracji, to z kolei zasadniczą przesłanką eunomii jest wspólne i wiążące dla oficjalnego prawa poszanowanie wartości moralnych i Boga.“

Tak rozumiana Eunomia sytuuje nas w samym centrum skomplikowanych problemów etycznych, społecznych i filozoficznych, stanowiących wielkie wyzwanie dla współczesnej Europy.

DOSTOJKA EUNOMIA

Drugi powód wiąże się z nazewnictwem stosowanym w nauce. Otóż Eunomia stosowana jest w nazewnictwie związanym z naukami biologicznymi oraz z astronomią. Jeden z gatunków motyli, odkryty w 1799 roku, nosi nazwę *Boloria eunomia*, w polskiej wersji Dostojka

eunomia.



ASTEROIDA (PLANETOIDA)

Eunomia to także jedna z asteroid (planetoid), czyli małych ciał niebieskich, znajdujących się w pasie między orbitami Marsa i Jowisza. Astronomowie oceniają, że w obszarze tym porusza się co najmniej 50000 obiektów tego rodzaju. Eunomia to piętnasta z kolei odkryta planetoida. Jej odnalezienie nastąpiło w 1851 roku.

Można zatem widzieć w Eunomii patronkę poszczególnych dyscyplin i kierunków naukowych realizowanych w raciborskiej uczelni.

Wreszcie powód ostatni, co nie znaczy, że najmniej ważny. Przeciwnie, z pewnego punktu widzenia jest on najistotniejszy. Otóż Eunomia to także tytuł pisma regionalnego, które w XIX wieku ukazywało się na Śląsku. Najpierw w Nysie w okresie od 4 kwietnia 1826 roku do 31 grudnia roku 1831, następnie w Raciborzu w okresie od I.1832 – VII.1838. Pismo, ukazujące się dwa razy w tygodniu, posiadało podtytuł „Zeitung für Vaterlandskunde, Unterhaltung und Gemeinwohl“. Jego wydawaniem w Raciborzu zajmował się znany edytor Juhr, a funkcje redaktora naczelnego pełnił Edward Franke. Od 1838 roku pismo wychodziło pod innym tytułem – „Chronik von und für Oberschlesien“.

Wiele informacji o raciborskiej „Eunomii“ z pierwszej połowy XIX wieku znajdzie dociekliwy czytelnik w obfitej literaturze przedmiotu, którą tutaj podaję:

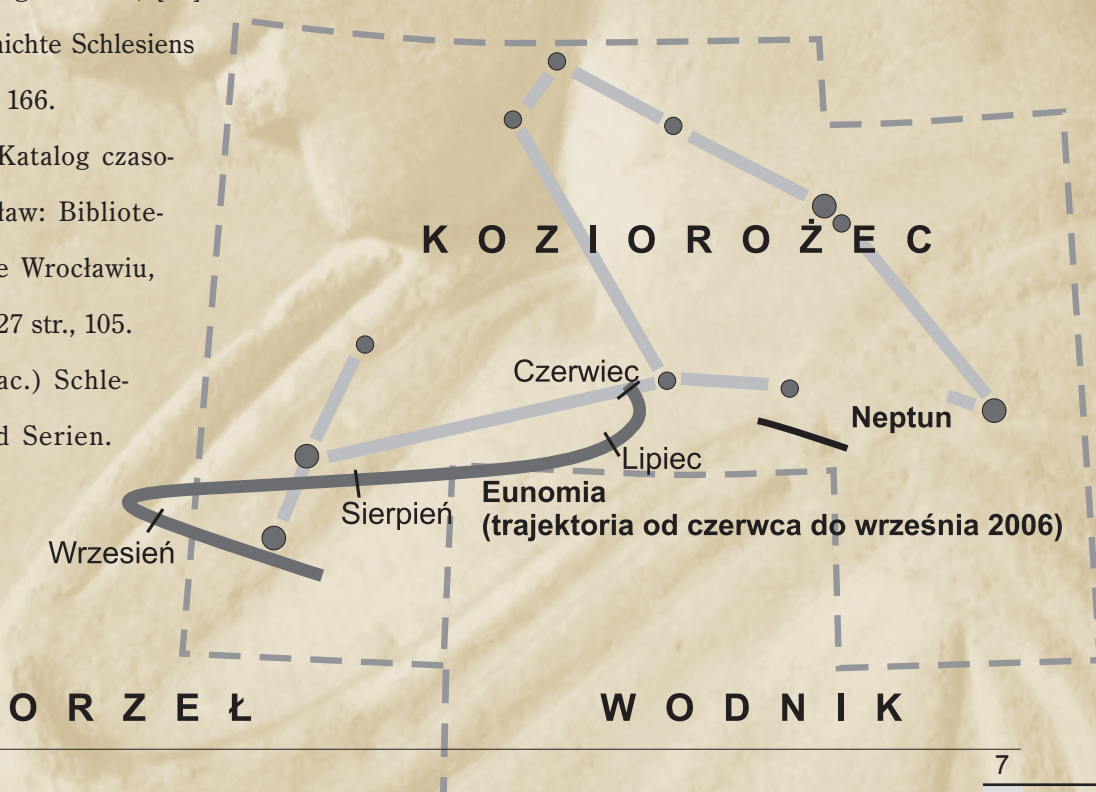
- Willy Klawitter: Geschichte einer Regierungszeitung in Oberschlesien. Ein Beitrag zur Pressepolitik der preußischen Regierung 1849-50, [w:] Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens (Breslau) 64, 204-211. 166.
- Jadwiga Ignatowicz: Katalog czasopism śląskich. Wrocław: Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, 2 tomy, 1.VIII.1960. 227 str., 105.
- Herbert Rister (oprac.) Schlesische Periodica und Serien. Ein Beitrag zu einem

Verzeichnis deutscher, polnischer, tschechischer und wendischer (sorbischer) Adressbücher, Almanache, Berichte, Jahrbücher, Kalender, Schriftenreihen, Schulschriften, Zeitschriften und Zeitungen über Schlesien und seine Grenzgebiete. Wiesbaden: Harrasowitz i. Komm. 1975, 2 Bände, I. Teil A: A-N, XXVII, i-676, II. Teil b: O-Z, 677-1364.

Niekompletne roczniki „Eunomii” odszukać można w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (w Gabinetcie śląsko-łużyckim).¹

Przyjmując tytuł „Eunomia” pragniemy w pewien sposób wrócić do tradycji dziewiętnastowiecznej prasy raciborskiej. Ciągłość jest niezwykle istotną wartością, zwłaszcza w obecnych czasach, charakteryzujących się chaosem poznawczym. Niech Eunomia, patronka ładu i harmonii, będzie obecna na łamach pisma, którego działalność inaugurujemy.

¹) Pragnę serdecznie podziękować Panu Pawłowi Newerli za pomoc w zebraniu informacji o piśmie „Eunomia”.



„Ta szkoła jest tutaj bardzo potrzebna”

Janusz Nowak



Wywiad z Jego Magnificencją Rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, prof. dr. hab. Joachimem Raczkim

Panie Profesorze, wkrótce raciborska PWSZ wejdzie w piąty rok swojej działalności. Wydaje się, że to sposobna chwila do oceny dotychczasowego dorobku uczelni, którą Pan Profesor kieruje.

Prof. Joachim Raczek: Faktycznie, zaczynamy piąty rok naszego tu funkcjonowania. Był to okres trudny, bo

pionierski, ale w tym czasie uczelnia nasza odnotowała, nie waham się tego powiedzieć, spektakularny rozwój. Rozpoczęliśmy od trzech specjalności, dzisiaj mamy ich kilkanaście. Powstało wiele kierunków, a przygotowujemy się do zainaugurowania kolejnego. Zaczynaliśmy od skromnej liczby około 500 studentów, obecnie mamy blisko czterotysięczną społeczność młodzieży studiującej. Chociażby te dane świadczą, że tego czasu nie zmarnowaliśmy.

Myślę, że podobnie imponująco kształtują się liczby dotyczące bazy uczelni.

Prof. Joachim Raczek: Tak, dokonaliśmy postępu i pod tym względem. Po pierwsze, jesteśmy wreszcie – jako PWSZ – właścicielem tych obiektów. Urząd Marszałkowski przekazał je nam oficjalnie. Starostwo Powiatowe użyczyło

„WYWIAD MIESIĄCA”

Pod tym nagłówkiem zamierzamy umieszczać w każdym numerze rozmowy z osobami związanymi z raciborską uczelnią – przedstawicielami władz PWSZ, wykładowcami, pracownikami administracji i poszczególnych jednostek organizacyjnych, a także studentami.

Pierwszy numer „Eunomii” otwieramy wywiadem z Profesorem Joachimem Raczkim, rektorem PWSZ.

Redakcja

nam budynek po byłej szkole przyzakładowej przy ulicy Cecylii, mamy nadzieję, że wkrótce zdołamy przekonać władze naszego powiatu do oddania nam tego obiektu na własność. Po różnych perturbacjach w naszym mieście zdecydowaliśmy się na zakup budynków po byłej szkole przyzakładowej RAFAKO przy ulicy Łąkowej. Będzie tam budynek dydaktyczny oraz hala sportowa z salami seminaryjnymi. Wierzę, że w ciągu dziesięciu lat powstanie tam kompleks obiektów, campus, który w pełni będzie zaspokajał potrzeby studentów kierunków i specjalności związanych z wychowaniem fizycznym. Zakup ten wiąże się oczywiście z dodatkowymi, i to niemałymi, kosztami, ale umowa ze spółką jest dla nas bardzo korzystna: rozłożono nam płatność na raty w ciągu kilku lat.

Szkoła zakupiła także pensjonat przy ul. Matejki.

Prof. Joachim Raczek: Tak, w celu poprawienia bazy noclegowej, zwłaszcza dla dojeżdżających na zajęcia pracowników naukowych innych uczelni, zdecydowaliśmy się nabyć i wyremontować ten obiekt. Pozwoli on na zapewnienie godziwych warunków pobytu w Raciborzu osobom dojeżdżającym często z odległych miejscowości.

Wymienione przez Pana Profesora fakty są wymiernymi i materialnymi oznakami rozwoju PWSZ.

Prof. Joachim Raczek: Ja zawsze powtarzam, że tutaj, w naszym mieście, w tym regionie ma prawo bytu tylko

uczelnia silna, prężna, duża, dająca bogatą ofertę kształcenia. Tylko taki ośrodek ma przed sobą perspektywę.

Jak Pan Rektor ocenia stan kadry PWSZ?

Prof. Joachim Raczek: W polityce kadrowej stosujemy zasadę, aby zatrudniać młode osoby, mieszkające w regionie raciborskim, takie, które gwarantują własny rozwój naukowy. Jestem głęboko przekonany, że jeśli uczelnia wyższa ma się odpowiednio rozwijać, musi kształtować swój własny dorobek naukowy, bowiem gdyby ograniczyła się jedynie do powielania osiągnięć innych, to lepiej z takiej szkoły zrezygnować. Takie stanowisko nie zawsze jest przez wszystkich pozytywnie odbierane, ale sądzę, że jest ono ze wszech miar uzasadnione. Jedynie taka polityka może zagwarantować raciborskiej PWSZ właściwe miejsce wśród innych szkół wyższych naszego regionu (myślę tutaj o regionie w sensie transgranicznym) i nawet całego kraju. Jeśli pragniemy dobrze funkcjonować w tym regionie, to musimy być uczelnią dużą i posiadającą znakomitą kadrę naukową.

A obecne miejsce PWSZ w mieście i regionie?

Po różnych perturbacjach w naszym mieście zdecydowaliśmy się na zakup budynków po byłej szkole przyzakładowej RAFAKO przy ulicy Łąkowej. Będzie tam budynek dydaktyczny oraz hala sportowa z salami seminaryjnymi.



Prof. Joachim Raczek: Na działalność naszej uczelni trzeba spojrzeć także w aspekcie ekonomicznym. Społeczność akademicka – zarówno pracownicy jak i młodzież studiująca – to jest kilka tysięcy ludzi, którzy w mniejszym czy większym stopniu zostawiają w Raciborzu pieniądze. Muszą coś zjeść, kupić książki, materiały pomocnicze itp. Pracownicy PWSZ, a jest ich ponad trzystu, odprowadzają podatki do raciborskiego Urzędu Skarbowego. Mamy w najbliższej perspektywie powstanie nowych kierunków i specjalności, a zatem powstanie konieczność zatrudnienia kolejnych pracowników więc uczelnia nasza już jest, a będzie w coraz wyższym stopniu, poważnym zakładem pracy, przyczyniającym się do wydatnego zmniejszenia

Starostwo Powiatowe użyczyło nam budynek po byłej szkole przyzakładowej przy ulicy Cecylii, mamy nadzieję, że wkrótce zdołamy przekonać władze naszego powiatu do oddania nam tego obiektu na własność.



grona bezrobotnych w mieście i regionie. To nie jest bez znaczenia. Tak jak już powiedziałem, priorytet w zatrudnieniu mają osoby z Raciborza, z terenu powiatu raciborskiego i regionu (oczywiście spełniające określone kryteria). Musimy wprawdzie w dalszym ciągu sięgać do „importu” profesorów i innych wykładowców, ale to jest nieuniknione, zważywszy na bardzo ostre (uważam osobiście, że nazbyt ostre) wymagania stawiane przez ministerstwo wyższym szkołom zawodowym.

W uczelni naszej rozpoczęły się procedury akredytacyjne...

Prof. Joachim Raczek: ...i już jeden z kierunków akredytację otrzymał. Jest nim wychowanie fizyczne, jeden z tych kierunków, które rozpoczęły działalność w 2002 roku. Akredytacja zakończyła się oceną bardzo pozytywną. Jak się dowiedziałem, ocena ta została przyznana jednogłośnie. Trzeba szczerze pogratulować wszystkim, którzy pracują na tym kierunku, zwłaszcza kierownictwu Instytutu Kultury Fizycznej i Sztuki z Panem Profesorem Szepelawym na czele. Wszyscy przygotowali się bardzo rzetelnie do akredytacji. W nieodległym czasie procedury akredytacyjne obejmą kolejne kierunki. Cóż, widmo akredytacji niektórych przeraża, ale trzeba systematycznie i dobrze pracować, a wtedy nie będzie problemów z akredytacją.

Pragnę jeszcze raz wrócić do sprawy miejsca naszej uczelni w mieście i regionie.

Prof. Joachim Raczek: Bez wątplenia PWSZ zaznaczyła już silnie swoją pozycję. Czy owa pozycja wszystkim odpowiada, to ja mam wątpliwości. Z różnych relacji mediów lokalnych można wywnioskować, że niektórym środowiskom istnienie naszej uczelni nie odpowiada. Ja sądzę, że jest bardzo dobrze, że jest tu wyższa szkoła. Posiada ona przecież aspekt kulturotwórczy, miastotwórczy, ale również przywołany przeze mnie wcześniej aspekt ekonomiczny. Muszę dobitnie podkreślić, że ze strony obydwu samorządów spotykamy się z życzliwością i ze zrozumieniem. Nie ma w naszej wzajemnej współpracy jakichś większych problemów. Oczywiście, moglibyśmy powiedzieć, że nasze oczekiwania wobec władz miejskich i powiatowych są większe, ale zdajemy sobie sprawę, że możliwości finansowe samorządów są ograniczone. Władze uczelni są między innymi od tego, aby pozyskiwać

środki potrzebne dla jej rozwoju. Jestem przekonany, że efekty naszych starań są widoczne. Wykroczyliśmy zdecydowanie ponad poziom kredy i tablicy. Idziemy w kierunku uruchamiania kolejnych specjalistycznych, nowoczesnie wyposażonych pracowni. Jest takich w naszej uczelni już wiele. Możemy się nimi chwalić. Ja z racji swoich licznych kontaktów z wieloma uczelniami w naszym kraju mam możliwość porównania i powiem z całym przekonaniem, że tak dobrze wyposażonych pracowni specjalistycznych jak nasze te ośrodki akademickie nie posiadają.

Jakie zatem postulaty wobec lokalnych władz chciałby Pan Rektor zgłosić?

Prof. Joachim Raczek: Po prostu wyrażam nadzieję, że władze samorządowe będą na nas patrzyły jeszcze przychylniejszym okiem i będą nas na różne sposoby wspomagały, także na płaszczyźnie finansowej. Pragnę raz jeszcze zapewnić, że ze strony prezydenta miasta, starosty i wielu radnych spotykamy się z deklaracjami życzliwości. Czy całe rady taką postawę zajmują? Tu miałbym wątpliwości. Chciałoby się, aby stanowiska samorządów wobec PWSZ były bardziej jednoznaczne. Przecież przepisy prawne pozwalają na hojniejsze wspieranie szkół wyższych przez ogniwa samorządu terytorialnego. Być może do zrozumienia tego problemu trzeba dojrzeć. Niektórzy zdają się nie dostrzegać ewidentnych przecież korzyści, wynikających z faktu funkcjonowania szkoły wyższej, dla miasta i regionu. Racibórz powinien się cieszyć z tej uczelni. To jest miejsce pracy wielu osób i miejsce kształcenia miejscowej młodzieży. To ważny ośrodek kulturotwórczy. Kiedy słucham niektórych opinii, wyrastających albo ze złej woli, albo też z niezrozumienia roli szkoły wyższej, bardzo się dziwię!

Czy nadciągający niż demograficzny można interpretować w kategoriach zagrożenia dla raciborskiej szkoły wyższej?

Prof. Joachim Raczek: Zjawisko niżu demograficznego na pewno nas niepokoi. Jednakże istnieje jeden sprawdzony sposób na przezwycięzenie jego negatywnych skutków: trzeba być po prostu dobrą uczelnią, aby młodzież zechciała do nas przyjść. Preferowana obecnie w Europie formuła studiów trzystopniowych – licencjackich, magisterskich i doktorskich – wydaje się być korzystna dla przyszłości naszej PWSZ. Oplaca

się bowiem młodzieży realizować poziom licencjacki w uczelni położonej jak najbliżej miejsca zamieszkania. To zdecydowanie obniża koszty kształcenia. Można w ten sposób oszczędzić środki na studia magisterskie, odbywane już w dalej położonym ośrodku akademickim. Tak się dzieje obecnie w świecie. Nigdy sobie nie stawiałem za cel konkurowanie na przykład z Uniwersytetem Jagiellońskim, ale realne jest, w dalszej perspektywie, stworzenie drugiego stopnia kształcenia – magisterskiego. Nie może to być krok pochopny. Podstawą jest świetna kadra, bogato wyposażone pracownie itd. To wszystko wymaga jednak czasu. Na wielokrotnie zadawane mi pytanie, kiedy uruchomimy studia magisterskie, odpowiadam, że jest to pytanie przedwcześnie.

Panie Profesorze, jakie są Pana oczekiwania wobec powstającego właśnie pisma uczelnianego?

Prof. Joachim Raczek: Ten miesięcznik powinien poruszać przede wszystkim problemy naszego środowiska. Oczywiście winno także pokazywać ważne sprawy obchodzące środowisko akademickie w skali kraju, jednak priorytet muszą mieć sprawy lokalne. Nasz periodyk ma być uczelnianym forum, uzewnętrzniającym liczne kwestie, którymi żyją pracownicy naukowcy i studenci. Redakcja zatem nie powinna bać się ukazywania również trudnych spraw, mankamentów w działaniu uczelni. Oczekuję, że czasopismo będzie prezentowało osoby związane z raciborską PWSZ: nauczycieli akademickich, pracowników administracji, a także studentów. Są tu przecież zatrudnieni wykładowcy, mający nieprzeciętny dorobek naukowy, wybitni trenerzy, znakomici specjaliści. Ukazywanie takich ludzi ma, poza wszystkim innym, głęboki sens wychowawczy.

Zapewniam Pana Profesora, że nasze łamy będą z pewnością zawierały prezentacje, o których Pan Rektor wspominał. Dziękuję Panu Profesorowi za podzielenie się z czytelnikami głębokimi przemyśleniami na temat naszej uczelni. Życzę dalszych sukcesów w jej kierowaniu.

Prof. Joachim Raczek: Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadził Janusz Nowak



Profesor z Raciborza

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, Joachim Raczek, profesor zwyczajny, doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej, jest rodowitym raciborzaninem. Przyszedł na świat w naszym mieście 7 grudnia 1934 roku. Po wojnie, w latach 1949–1953, kształcił się w tutejszym Państwowym Liceum Pedagogicznym, a po zdaniu matury i zdobyciu dyplomu nauczy-

ciela podjął pracę w raciborskiej Szkole Podstawowej nr 8. W okresie od 1955 roku do 1959 Joachim Raczek studiował w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, a po uzyskaniu stopnia magistra wychowania fizycznego uczył w różnych raciborskich placówkach oświatowych. I tak w latach 1959–1962 był nauczycielem w Szkole Ćwiczeń Studium Nauczycielskiego, następnie pracował w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza, a w 1965 roku rozpoczął nauczanie w Studium Nauczycielskim. W tym okresie Profesor doskonale łączył codzienną pracę pedagogiczną z osobistym rozwojem naukowym – w 1970 roku obronił w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie rozprawę doktorską na temat „Wpływ obciążeń wytrzymałościowych na organizm dzieci w wieku szkolnym”, a także ze znakomicie realizowaną działalnością trenerską. Trener Joachim Raczek doprowadził do znaczących sukcesów kilku świetnych biegaczy, a wśród nich raciborzanina, Jana Praska, wielokrotnego mistrza Polski. Jako trener kadry narodowej średniostansowców był Joachim Raczek uczestnikiem Olimpiady w Monachium w 1972 roku.

Jednak pasja naukowa zatriumfowała w życiu Profesora Raczka. W pamiętnym 1980 roku uzyskał habilitację, a w roku następnym podjął pracę w katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego. Tytuł profesora uzyskał w 1989 roku. Z uczelnią tą związał się bardzo ściśle, sprawując w niej różne zaszczytne funkcje kierownicze. Przez dwie kadencje, w latach 1990–1996, piastował godność rektora. W tym okresie zainicjował zasadnicze zmiany w systemie kształcenia kadr kultury fizycznej. Dzięki staraniom Profesora Raczka katowicka AWF wyraźnie rozszerzyła wymianę oraz współpracę naukową z zagranicznymi ośrodkami akademickimi. W okresie Jego rektorowania zmodernizowano bazę naukowo-dydaktyczną oraz obiekty sportowe.

Profesor Raczek jest światowej sławy specjalistą w zakresie antropomotoryki i teorii sportu. Wiele spośród ogromnej listy Jego publikacji to pozycje pionierskie, które uzyskały uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Dzięki badaniom nad ludzką motorycznością stał się niekwestionowanym autorytetem międzynarodowym. Unikalne w skali światowej są badania nad tendencjami przemian sprawności motorycznej dzieci i młodzieży.

Aktualny kierunek zainteresowań naukowo-badawczych Profesora Raczka to koordynacja motoryczna człowieka. W zakresie tej problematyki organizuje od wielu lat międzynarodowe seminaria, sympozja oraz konferencje naukowe. Jest organizatorem i realizatorem międzynarodowych projektów badawczych we współpracy

z uniwersytetami w Niemczech, Japonii, Brazylii, Egipcie, RPA, Austrii, USA, Czechach, Słowenii. Profesor Raczek jest również inicjatorem i współtwórcą nowoczesnego laboratorium diagnostyki motorycznej, wyposażonego w unikalną aparaturę badawczą. Skala osiągnięć naukowych zespołu kierowanego przez Profesora pozwoliła na zaistnienie w literaturze fachowej wyrażenia „katowicka szkoła antropomotoryki”.

W 2002 roku Profesor Raczek powrócił do rodzinnego Raciborza, aby wziąć na siebie obowiązki Rektora nowo powstałej uczelni – Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. To w ogromnej mierze dzięki wielkiemu doświadczeniu Pana Profesora raciborska uczelnia znakomicie się rozwija.

Współpraca Profesora Raczka z zagranicznymi ośrodkami naukowymi przejawia się także podejmowaniem przez Niego roli wykładowcy (visiting profesor) w renomowanych uniwersytetach, m.in. niemieckich, amerykańskich. Propaguje polską myśl naukową również w uczelniach Rosji, Austrii, Szwajcarii, Izraela, Czech, Finlandii, Danii, Słowenii, Tunezji, Norwegii, Luksemburga, Portugalii, Australii.

Profesor Raczek ukształtował liczne grono pracowników naukowych. Jest promotorem w 21 przewodach doktorskich, wszystkie one powiązane są z tematyką motoryczności. Pod kierunkiem Profesora sfinalizowano osiem przewodów habilitacyjnych, jeden jest w toku. Wychowankowie Profesora uzyskiwali nagrody I stopnia w ogólnopolskim konkursie im. Prof. R. Trzeźniowskiego dla młodych pracowników nauki, a napisana pod Jego kierunkiem rozprawa doktorska Grzegorza Jurasza została wyróżniona nagrodą Prezesa Rady Ministrów (to pierwszy w historii przypadek przyznania tej nagrody przedstawicielowi nauk o kulturze fizycznej).

Od 1993 roku jest Profesorem Raczek członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej Polskiej Akademii Nauk, a w latach 1997–2002 zasiadał w Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych przy Prezesie Rady Ministrów. Trudno wymienić wszystkie towarzystwa naukowe, rady naukowe zagranicznych uczelni, a także komitety naukowe i redakcyjne specjalistycznych czasopism polskich i zagranicznych, których członkiem jest nasz Rektor. Reprezentuje uczelnię m.in. w International Council for Sport Science and Physical Education. Wśród owych periodyków naukowych są takie jak: „Journal of Human Kinetics”, „Gymnica”, „Leistungssport”, „Człowiek i Ruch”, „Zmienność Biologiczna Człowieka”, „Antropomotoryka”, „Motor Control and Learning”. Profesor jest również założycielem i redaktorem realizowanej od 1992

roku serii wydawniczej – Studia nad motorycznością ludzką.

Bardzo długa jest lista nagród, medali, odznaczeń przyznanych Profesorowi Joachimowi Raczkowi, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal za zasługi dla polskiego ruchu olimpijskiego. Chciałbym przywołać w tym miejscu odznaczenie szczególne, bo świadczące o serdecznym związku Pana Rektora z Raciborzem i ziemią raciborską. Myślę o Medalu im. Księdza Pieczki, przyznawanym rokrocznie przez Kapitułę, w skład której obecnie również Profesor wchodzi. Medal ten został nadany w roku 2004, kiedy Profesor świętował 70. rocznicę urodzin i 50. rocznicę pracy zawodowej. Z tej okazji Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu wydała książkę „Pogranicza edukacji”, będącą swoistym hołdem złożonym przez pracowników naukowych raciborskiej uczelni jej Rektorowi.

Pan Rektor, pozostający człowiekiem skromnym, ujmującym taktem, wysoką kulturą osobistą, jest dla wszystkich członków raciborskiej społeczności akademickiej niedoścignionym autorytetem. Jesteśmy po prostu dumni, że naszym Rektorem jest Pan Profesor Joachim Raczek – Profesor z Raciborza.



Najnowsze publikacje Profesora Joachima Raczka w czasopismach specjalistycznych

165. Raum – zeitliche und dynamische Aspekte koordinativmotorischer Leistungsveransetzungen – Objektivierungswersuch der Diagnostik (+ Waśkiewicz) i in.). In: Bewegungskoordination und sportliche Leistung integrativ betrachtet. Hamburg: Czwalina, 1997, Schriften der DVS, B. 87, 293-300
166. Einfluss differenzierter Trainingsmittel auf die Ausprägung der Koordination ausgewählter, Bewegungsformen im Sport (+ Król i in.). In: Bewegungskoordination und sportliche Hamburg: Czwalina, 1997, Schriften der DVS, B. 87, 231-236
167. Koordinative Leistungsfähigkeit der 11-14 jährigen Mädchen und ihre Beziehung zu ausgewählten psychischen und energetischen Grundlagen (+ Gierat et. al.). In: Bewegungskoordination und Sportliche Hamburg: Czwalina, 1997, Schriften der DWS, B. 87, 209-213
168. Strukturanalyse der motorischen Angangungsfähigkeit (+ Waśkiewicz). In: Bewegungskoordination und sportliche... . Hamburg, Czwalina, 1997, Schriften der DVS, B. 87, 50
169. Węzłowe problemy wychowania fizycznego dzieci i młodzieży w świetle badań naukowych. Wychowanie Fizyczne i Sport. 1997, 4, 3-13
170. Wybrane zdolności motoryczne dzieci 13-letnich w aspekcie wieku struktury kostnej ocenionej metodą nieinwazyjną (+ Stokłosa). Antropomotoryka. 1997, 16, 147-154
171. Gęstość kości a sprawność motoryczna dzieci w okresie dojrzewania (+ Stokłosa). Fizjoterapia. 1998, 1/2, 10-12
172. The proposal of the precise Diagnosis of the coordinational Motor Abilities (+ Juras et. al.). In: Movement coordination in team Sport Games and martial arts. Biała Podlaska: AWF, ISPE, 1998, 124-125
173. The Jumping Ability of Physical Education Studies Candidates in Olomouc, Katowice, Bratislava and Ljubljana – a comparative Study (+ Mekota et. al.). In: Theories of Human Motor Performance and their Reflections in Practice, Hamburg: Czwalina, 1998, Schriften der DVS, B. 99, 48-51
174. Zdolność orientacji czasowo-przestrzennej: identyfikacja, struktura wewnętrzna i metody diagnozy (+ Juras i in.). Antropomotoryka. 1998, 17, 97-122
175. Z badań nad dostosowaniem motorycznym (+ Waśkiewicz i in.). Antropomotoryka. 1998, 17, 123-152
176. Motoryczna koordynacja dzieci i młodzieży Górnego Śląska – Raport końcowy z badań dla Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Warszawa, 1998
177. Sposób odżywiania a gęstość kości u dziewcząt w wieku 13-16 lat (+ Stokłosa). W: Antropologia u schyłku wieku. Warszawa: PTA, 1999, 138
178. Wybrane zdolności motoryczne a gęstość kości u dziewcząt w okresie dojrzewania (+ Stokłosa). Medycyna Sportowa. 1999, 98, 44
179. Zum Einfluss sportlicher Aktivität auf die koordinativ-motorische Leistungsfähigkeit Erwachsener im Alter von 30-70 Jahren. In: Sport als Erwachsenenbildung aus kritischer Analyse lernen. Hamburg: Kovwč, 1999, Schriften zur Sportwissenschaft, B. 12. 75-82
180. The computer Supplemented diagnosis of movement rhythm (+ Waśkiewicz et. al.). J. of Human Kinetics, 1999, 2, 67-78
181. EEG and the sense of balance in 12-14 year old boys and girls (+ Stokłosa). J. of Human Kinetics. 1999, 2, 57-66
182. Komputerowa diagnostyka zdolności rytmizacyjnych (+ Waśkiewicz i in.). Katowice: AWF, 1999, Roczniki Naukowe nr 27, 25-39
183. The structure of space orientation and motor adjustment – computer supplemented diagnosis system (+ Waśkiewicz et. al.). Olomouc: Uni. Palacky, 1999, Gymnica nr 29, 19-25
184. Ultrasonic assesment of calcaneus bone density and level of motor abilities in girls during adolescence (+ Stokłosa). J. of Human Kinetics. 1999, 2, 151-160
185. Teoretyczne podstawy treningu koordynacyjnego. Sport Wyczynowy. 1999, 11/12, 9-24
186. Funkcje, cele oraz model treningu koordynacyjnego. Sport Wyczynowy. 2000, 1, 17-25
187. Trudności koordynacyjne. W: Sport Wyczynowy. 2000, 1, 69-79
188. Nowe możliwości oceny koordynacyjnej sfery motoryczności (+ Juras i in.). Sport Wyczynowy. 2000, 1, 14-27
189. A neural network approach to postural control modeling (+ Bacik et. al.). J. of Human Kinetics. 2000, 4, 123-131
190. Changes in EEG and lateral preference in boys and girls aged 12-14 (+ Stokłosa). Olomouc: Palacky Uni. 2000, Gymnica 1, 53-61
191. Ultrasonic velocity measurements at the proximal phalanges of the hand and muscular strength of finger flexors (+ Stokłosa). In: Current Research in Motor Control. Katowice: Interactiv S.C., 2000, 206-209
192. A neural Network Model for Description of Signals of Postural Stability (+ Bacik et. al.). In: Current Research in Motor Control. Katowice: Interactiv S.C., 2000, 62-68
193. Zmiany w EEG a lateralizacja ciała dziewcząt i chłopców w wieku 12-14 lat (+ Stokłosa). W: Antropologia a medycyna i promocja zdrowia. Łódź: Uni. Łódzki, 2000, 53-56
194. Theories and Models of Motor Control. An Attempt of developmental Trends analysis. In: Current Research in Motor Control. Katowice: Interactiv S.C., 2000, 9-21
195. Trening koordynacyjny – poglądy, kontrowersje, propozycje. W: Problemy badawcze w lekkoatletyce. Wrocław: AWF, 2000, 23-40
196. Motor Control – Theories, Trends and Research Concept. J. of Human Kinetics. 2000, 4, 7-24
197. Węzłowe problemy kultury fizycznej w szkole w świetle wieloletnich badań naukowych. W: Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym w Polsce. Warszawa: AWF, 2000, 340-349
198. The grip strength and measurement of proximal phalanges taken with the quantitative ultrasound method in 13-14 year old children. In: Preolympic Congress. Brisbane: ICSSPE, 2000, 112
199. The diagnosis of motor coordination (+ Juras et. al.). J. of Human Kinetics. 2001, 6, 113-125
200. The human laterality phenomene: Is there any difference between strength and functional dominance in upper limbs? (+ Mierzejewska – Olex). Biology of Sport. 2001, 18, 237-244
201. Rozwój podstawowy cel i wyznacznik szkolenia sportowego dzieci i młodzieży (wybrane aspekty). Sport Wyczynowy. 2001, 9/10, 39-61
202. Współczesne teorie i modele opisu motorycznej kontroli. Antropomotoryka. 2001, 22, 7-28
203. Motorische Entwicklung in der Lebensspanne. Forschungsbericht polonischen Jugend. Heidelberg, 2001
204. Besonderheiten und Tendenzen der koordinativmotorischen Leistungsentwicklung bei Kindern und Jugendlichen. In: Koordinative Fähigkeiten – koordinative Kompetenz. Kassel: Uni. Kassel, 2002, Psychomotorik in Forschung und Praxis, B. 35, 113-118
205. Empirische Studie zur Struktur koordinativ – motorischer Leistungsvoraussetzungen von Kinder und Jugendlichen (+ Juras u.a.) In: Koordinative Fähigkeiten... Kassel: Uni. Kassel, 2002, Psychomotorik in Forschung und Praxis, B. 35, 263-267
206. Entwicklungsveränderungen der motorischen Leistungsfähigkeit der Schuljugend in drei Jahrzehnten (1965-1995). Sportwissenschaft. 2002, 2 201-216
207. Sport Talent – national strategies and system solutions in Europe – Poland (+ Juras et. al.). In: web.swi.uni-saarland. de/itesi, 2002
208. Leistungsorientierung – ein überholtes Konzept für den gegenwärtigen Schulsport? In: I Deutsch polnische wissenschaftliche Symposium z. Th.: Körpererziehung und Sport in der Schule Wrocław - Krzyżowa: AWF, 2003, 71-77
209. Motor Competence in chosen Sport Disciplines (+ Juras G. et. al.). In: Sport Science Through the Ages. Ed.: V. Klisouras et.al. Vol. 1. Aristotle University of Thessaloniki. 2004, 305.
210. Balance control in elite polish acrobats (+ Juras et. al.). In: Sport Science Through the Ages. Ed.: V. Klisouras et. al. Vol. 2. Aristotle University of Thessaloniki. 2004, 111.
211. Polen auf dem Weg in eine neue Europaordnung – zwischen Hoffnung und Skepsis. AV Ketteler J. G. Universität Mainz, 1-4. 2004.
212. Motorische Leistungsförderung im Schulsport – ein überholtes Konzept? Uni Saarland, 2004.
213. The influence of chosen cultural factors on motor fitness in Polish and German children (+ Juras et.al). Sport Kinetics 2005.
214. The development of postural strategies in balancing tasks in expert acrobats (+ Juras et.al.) Sport Kinetics 2005.
215. Zorientowanie na wynik – przestarzała koncepcja dla współczesnego wychowania fizycznego? W: Wychowanie fizyczne w polskich i niemieckich szkołach. Współczesne trendy, Wrocław, AWF, 2005.

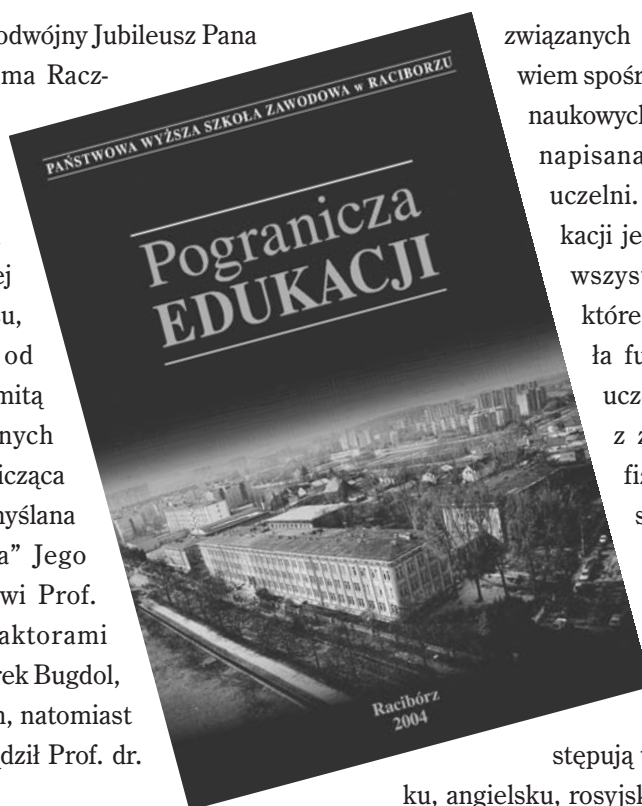
Książki Profesora Joachima Raczka

1. Wpływ obciążeń wytrzymałościowych na organizm dzieci w wieku szkolnym. Warszawa: INKF i BT PKOL, 1971
2. Rekreacyjny trening biegowy dzieci i młodzieży szkolnej. (+ Cendrowski i in.) Warszawa: MAW, 1977
3. Trening wytrzymałościowy dzieci w świetle efektów biologicznych i sportowych. Katowice: WSWF, 1978
4. Rozwój wytrzymałości dzieci i młodzieży. Warszawa: Sport i Turystyka, 1981
5. Lekkoatletyka. (+ Socha, Ważny i in.) AWF, 1984 wyd. 1, 1986 wyd. 2
6. Z badań nad modelem szkolenia w sporcie młodzieżowym. Katowice: AWF, 1985
7. Trening dzieci i młodzieży w piłce nożnej. Katowice: AWF, 1985
8. Szkolenie młodzieży w systemie sportu wyczynowego. Katowice: AWF, 1986 wyd. 1, 1989 wyd. 2
9. Motoryczność dzieci i młodzieży – aspekty teoretyczne oraz implikacje metodyczne (Red.) Katowice: AWF 1986
10. Uwarunkowania rozwojowe procesu szkolenia sportowego dzieci i młodzieży. Katowice: AWF, 1987
11. Doskonalenie wytrzymałości w procesie treningu. Warszawa: Instytut Sportu, 1987
12. Wytrzymałość dzieci i młodzieży – rozwój i kształtowanie. Katowice: AWF, 1988
13. Podstawy szkolenia sportowego dzieci i młodzieży. Warszawa: RCM-S, 1991
14. Wytrzymałość dzieci i młodzieży. Warszawa: RCM-S KF, 1991
15. Podstawowe problemy badawcze w naukach o kulturze fizycznej. (Red.) Katowice: AWF, 1991
16. Koordynacyjne zdolności motoryczne dzieci i młodzieży. Studia nad motorycznością ludzką (+ Mynarski) Nr 1. Katowice: AWF, 1992
17. W poszukiwaniu przesłanek do optymalizacji obciążeń treningowych w biegach lekkoatletycznych (+ Prus). Katowice: AWF, 1993
18. Teoretyczno-empiryczne podstawy kształtowania i diagnozowania koordynacyjnych zdolności motorycznych. Studia nad motorycznością ludzką. Nr 3 (+ Mynarski, Ljach). Katowice: AWF, 1998
19. Motor performance of Candidates to University Study of Physical Education in Olomouc, Katowice, Bratislava, Lubliana and Innsbruck a comparative Study (+ Mekota, Zhanel ed. al.. Olomouc: Palacky University, 1999
20. Current Research in Motor Control. (+ Juras, Waśkiewicz) Katowice: Interactiv SC, 2000
21. Kształtowanie i diagnozowanie koordynacyjnych zdolności motorycznych (+ Mynarski, Ljach). Katowice: AWF, 2002; II wyd. AWF, 2003
22. Current Research in Motor Control. II (+ Juras i in.) Katowice: AWF, 2004

Intelektualna wizytówka raciborskiej uczelni

Przeżywany w 2004 roku podwójny Jubileusz Pana Profesora zw. dr hab. Joachima Raczka – 70-lecie urodzin oraz 50-lecie pracy zawodowej – stał się okazją do szerszego zaprezentowania działalności naukowej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, którą Prof. Raczek kieruje od początku jej istnienia. Znakomitą formą uczczenia wspomnianych rocznic okazała się obszerna, licząca ponad 350 stron, książka, pomyślana jako „publikacja dedykowana” Jego Magnificencji Panu Rektorowi Prof. Joachimowi Raczkowi. Redaktorami tomu zostali Profesorowie Marek Bugdol, Marian Kapica, Jerzy Pośpiech, natomiast jego recenzję naukową sporządził Prof. dr hab. Józef Wojnar.

„Pogranicza edukacji”, bo taki tytuł nosi omawiana książka, powinny trafić do rąk każdego studenta raciborskiej PWSZ. Jest to bowiem znakomity obraz bogatego potencjału intelektualnego tkwiącego w osobach



związanych z tą placówką. Większość bowiem spośród czterdziestu pięciu rozpraw naukowych zawartych w książce została napisana przez pracowników naszej uczelni. Spektrum tematyczne publikacji jest bardzo szerokie i obejmuje wszystkie kierunki i specjalności, które w momencie wydawania dzieła funkcjonowały w raciborskiej uczelni. Znajdziemy zatem prace z zakresu nauk o wychowaniu fizycznym, pedagogiki, historii szkolnictwa, historii sztuki, resocjalizacji, teorii zarządzania, socjologii i in.

Omawiana książka ma charakter wielojęzyczny, obok języka polskiego występują tu teksty napisane po niemiecku, angielsku, rosyjsku i francusku. Całość otwiera „serdeczny” esej poświęcony Jubilatowi – Profesorowi Raczkowi, napisany przez jednego z Jego wychowanków, Prof. dr hab. Władysława Mynarskiego z katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego.

INSTYTUT STUDIÓW EDUKACYJNYCH



Prof. dr hab. Gabriela Kapica – profesor Uniwersytetu Opolskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, w której sprawuje funkcję dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych. Jest specjalistką w zakresie pedagogiki wczesnoszkolnej, a Jej zainteresowania naukowe dotyczą: intensyfikacji i optymalizacji edukacji elementarnej, dziecięcej enigmistyki, osobowości nauczyciela klas początkowych, procesu kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli. Opublikowała ponad sto prac naukowych w kraju i zagranicą.

Instytut powstał wraz z utworzeniem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we wrześniu 2002 roku. Pierwsi studenci (525 osób) rozpoczęli naukę na trzech specjalnościach: wychowanie fizyczne i zdrowotne, pedagogika resocjalizacyjna z wychowaniem fizycznym, wychowanie plastyczne z grafiką użytkową. Aktualnie w Instytucie Studiów Edukacyjnych uczy się 1317 osób, w tym 830 na studiach stacjonarnych i 487 na niestacjonarnych.

„Z ŻYCIA UCZELNI”

Tak zatytułowaliśmy dział poświęcony rejestracji i opisowi różnych wydarzeń, ważniejszych i mniej istotnych, które aranżowała i w których uczestniczyła raciborska społeczność akademicka. Ufamy, że w ten sposób powstanie rodzaj kroniki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Materiał będziemy szeregowali według poszczególnych instytutów i innych jednostek uczelnianych. Zawartość tego działu w pierwszych kilku numerach ma służyć rzeczy charakter podsumowania minionych miesięcy trwającego roku akademickiego. Nie jesteśmy w stanie, ze względu na szczupłość miejsca, przedstawić w pierwszym numerze „Eunomii” osiągnięć wszystkich instytutów, dlatego postanowiliśmy skupić się na jednym z nich (najstarszym) – Instytucie Studiów Edukacyjnych. W kolejnych numerach z równą rzetelnością scharakteryzujemy działalność pozostałych. Do numeru pierwszego włączyliśmy także prezentację działalności arcyważnego ogniwa w strukturze uczelni, jakim jest Biblioteka.

Redakcja

Od roku akademickiego 2005/2006 ISE kształci studentów na 2 kierunkach w zakresie następujących specjalności i specjalizacji:

• **Pedagogika**

- Pedagogika socjalna,
- Pedagogika resocjalizacyjna ze specjalizacją wychowanie fizyczne,
- Pedagogika resocjalizacyjna ze specjalizacją terapia pedagogiczna,
- Kształcenie wczesnoszkolne i wychowanie przedszkolne – specjalność: język obcy (j. angielski i j. niemiecki).

• **Matematyka**

- Matematyka nauczycielska z dodatkową specjalnością (kształcenie wczesnoszkolne, wychowanie fizyczne, j. angielski, j. niemiecki),
- Matematyka w finansach i ekonomii.

Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata i mogą kontynuować studia magisterskie.

KADRA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA

W bieżącym roku akademickim w Instytucie zatrudnionych jest 76 nauczycieli, w tym 7 doktorów habilitowanych na stanowisku profesora, 24 doktorów, 42 magistrów oraz 1 lekarz medycyny.

KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI STUDENTÓW ISE

1. Uczestnictwo

w studenckim ruchu naukowym

KOŁO NAUKOWE PEDAGOGÓW

Rozpoczęcie działalności – w październiku 2004 roku.

Koło skupia 11 studentów specjalności: kształcenie wczesnoszkolne i wychowanie przedszkolne z językiem obcym oraz pedagogika socjalna zainteresowanych działalnością naukową w obszarze nauk pedagogicznych.

Opiekun naukowy: dr Teresa Nazimow – Krakowska

Asystentka: mgr Beata Gawłowska

ZARZĄD KOŁA:

Przewodnicząca: Agnieszka Drobna

Zastępca: Anita Lenart

Sekretarz: Agnieszka Sakowska

Skarbnik: Emilia Wieczorek

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA KOŁA

1. Udział w ogólnopolskich badaniach prowadzonych pod patronatem Kancelarii Prezydenta RP nt. „Uczelnie wolne od narkotyków”. Badania przeprowadzono w 2005 r. i objęto nimi 420 studentów wszystkich roczników oraz specjalności na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych.

Wyniki badań stały się podstawą czynnego udziału studentów w konferencjach i spotkaniach naukowych w kraju i za granicą.

2. Uczestnictwo w konferencjach i obozach naukowych

• Uniwersytet Opolski – 23-24.11.2004 – Konferencja naukowa nt. „Wyrównywanie szans edukacyjnych jako wyzwanie współczesnej pedagogiki”. Udział w dyskusji nt. Perspektywy działalności naukowej studenckich Kół Naukowych Pedagogiki. Czynny udział w warsztatach: choreoterapeutycznym,

biblioterapeutycznym, teatroterapeutycznym oraz komputerowym (mgr Ewa Wal, A. Szatkowska, D. Brenny).

• Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi – 10.06.2005 r.

• I Studencka Konferencja Naukowa nt. „Student XXI wieku – cynik, optymista czy zagubiony człowiek?”. Komunikat z badań pt. „Adaptacja społeczna studentów PWSZ w Raciborzu” (autorzy: A. Drobna, M. Tapper).

• TPD – Oddział w Raciborzu oraz Urząd miasta Raciborza – 11.10.2005 r. – Konferencja nt. „Dzieci i młodzież wobec problemu uzależnień i innych współczesnych zagrożeń”. Komunikat z badań pt. „Problem narkomanii w środowisku młodzieży akademickiej” (autorka: mgr Bożena Olchawa). W komunikacie wykorzystano wyniki badań nt. „Uczelnie wolne od narkotyków” przeprowadzonych w PWSZ w Raciborzu.

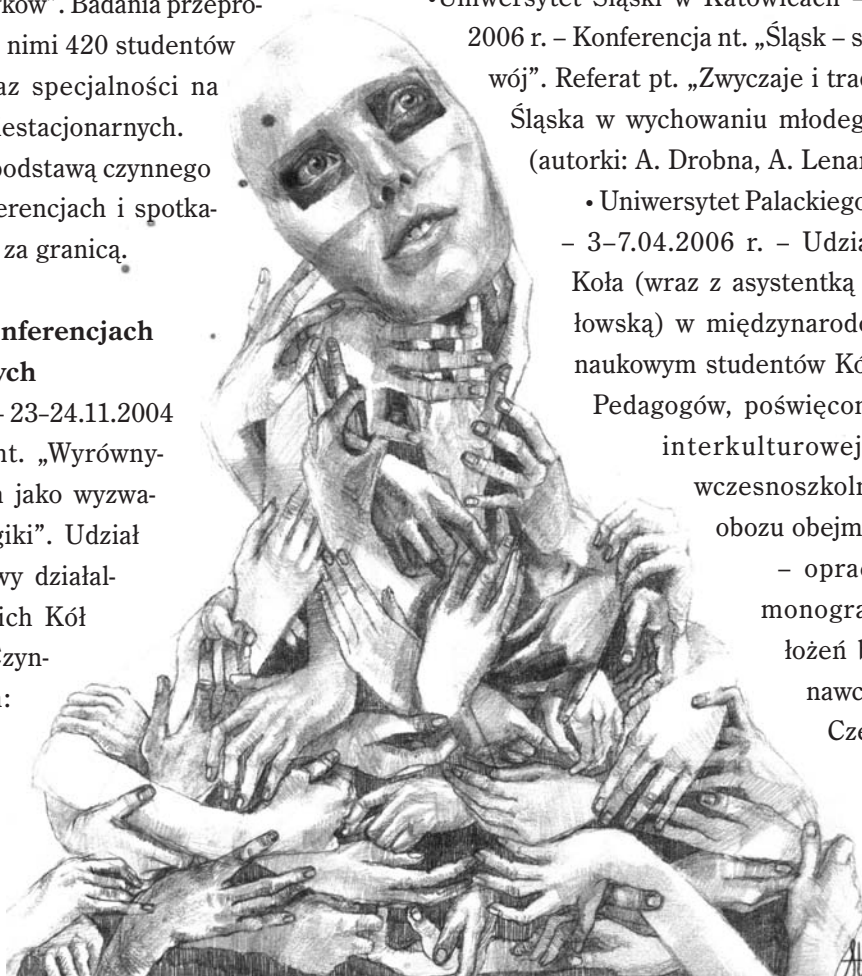
• Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu – 11-12.10.2005 – Międzynarodowa Konferencja Kół Naukowych Pedagogów nt. „Edukacja interkulturowa w edukacji wczesnoszkolnej”. Referat nt. „Wykorzystywanie zwyczajów w tradycji ziemi raciborskiej w kształceniu młodszych uczniów” (autorki: A. Lenart, A. Drobna).

• Stowarzyszenie Persona na rzecz Promocji i Ochrony Zdrowia Psychicznego w Raciborzu – 10.11.2005 r. – Konferencja nt. „Zdrowie psychiczne, zagrożenia i ochrona”. Komunikat z badań pt. „Studenci wobec uzależnień” (autorki: A. Drobna, A. Lenart).

• Uniwersytet Śląski w Katowicach – 31.03-1.04.2006 r. – Konferencja nt. „Śląsk – studenci – rozwój”. Referat pt. „Zwyczaje i tradycje regionu Śląska w wychowaniu młodego pokolenia” (autorki: A. Drobna, A. Lenart, K. Wilk).

• Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu – 3-7.04.2006 r. – Udział 4 członkiń Koła (wraz z asystentką mgr B. Gawłowską) w międzynarodowym obozie naukowym studentów Kół Naukowych Pedagogów, poświęconym edukacji interkulturowej w edukacji wczesnoszkolnej. Program obozu obejmował:

– opracowanie harmonogramu oraz założeń badań porównawczych (Polska, Czechy, Węgry);



- zajęcia warsztatowe;
- hospitowanie zajęć dydaktycznych w klasach początkowych;
- wycieczki dydaktyczne.

2. Praca na rzecz środowiska – wolontariat stały

Członkowie Koła od roku akademickiego 2004/2005 systematycznie organizują pracę opiekuńczą, wychowawczą i wspierającą na rzecz wychowanków oraz pensjonariuszy w następujących placówkach:

- Dom Pomocy Społecznej „Złota Jesień” w Raciborzu;
- Świetlica środowiskowa „Dom dla Dziecka” w Raciborzu;
- Dom Samotnej Matki w Raciborzu;
- Dom Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek NMP w Krzyżanowicach;
- Ośrodek Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Knurowie.

Studenci spotykają się z podopiecznymi, prowadzą gry i zabawy z dziećmi, niosą im pomoc dydaktyczną i wychowawczą, organizują okolicznościowe spotkania, wspierają chorych niepełnosprawnych, pomagają im w codziennych czynnościach. W okresie świątecznym organizują poczęstunki, obdarowują podopiecznych zdobytymi od sponsorów słodyczkami i własnoręcznie wykonanymi upominkami.

KOŁO NAUKOWE „RESOCJALIZACJA”

Koło działa od 2004 roku. Liczy obecnie 26 studentów pedagogiki resocjalizacyjnej zainteresowanych problemami resocjalizacji, profilaktyki społecznej oraz penitencjarystyki. Uczestnicząc w pracach Koła w sposób twórczy pogłębiają wiedzę, doskonalą umiejętności praktyczne w zakresie pracy resocjalizacyjnej z dziećmi i młodzieżą.

Opiekun naukowy: dr Adam Szecówka

Asystenci: mgr Monika Cieślicka,
mgr Grzegorz Mitkiewicz

ZARZĄD KOŁA

Przewodniczący: Krzysztof Czeremański

Zastępca: Hanna Zoń

Sekretarz: Paweł Folek

Skarbnik: Emilia Przewosnik

FORMY PRACY KOŁA

- powadzenie badań naukowych;

- dyskusje, konwersatoria;
- udział w seminariach i konferencjach;
- współpraca z ośrodkami resocjalizacyjnymi w kraju i za granicą (Czechy);
- tworzenie autorskich scenariuszy w zakresie postępowania resocjalizacyjnego, ich ocena i weryfikacja;
- wolontariat w placówkach opiekuńczo – wychowawczych oraz resocjalizacyjnych

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Udział w seminariach naukowych

W dniach 30–31.05.2005 r. członkowie Koła, wspólnie ze studentami Kół Naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Opawie wzięli udział w seminarium, które przebiegało na terenie placówek penitencjarnych w Ostrawie i Opawie. Wysłuchali wystąpienia czecheskich naukowców oraz praktyków związanych z penitencjarystyką.

W semestrze zimowym bieżącego roku akademickiego 2005/2006:

- zorganizowano konwersatorium na temat kierunków zmian w funkcjonowaniu współczesnych instytucji penitencjarnych, ich uwarunkowań;
- przeprowadzono dyskusję panelową, której podstawę stanowiły dokumenty dotyczące służby więziennej (Kodeks Karny, Ustawa i rozporządzenia ministra sprawiedliwości o służbie więziennej);

W dniach 8–10.05.2006 r. członkowie Koła uczestniczyli w międzynarodowej Konferencji nt. „Teoria i praktyka oddziaływań resocjalizacyjnych Polsce i Republice Czeskiej”. Gościli na terenie naszej Uczelni swoich kolegów z Kół Naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Wspólnie wysłuchali wielu referatów z zakresu teorii i praktyki resocjalizacyjnej, które wygłosili naukowcy polscy i czescy.

KOŁO NAUKOWE PSYCHOLOGII

Od początku semestru letniego znajduje się w stadium organizacji.

Koło tworzą 3 sekcje:

- **Sekcja psychologii pomocy i wspierania** – opiekun – dr Renata Stefańska-Klar,
- **Sekcja psychologii sportu** – opiekun – dr Alicja Juraszczyk – Stolecka,
- **Sekcja psychologii twórczości** – opiekun – dr Aleksandra Rogowska.

Opiekun naukowy Koła: dr Renata Stefańska- Klar,
Asystentka – mgr Ewa Wal.

Członkami Koła są studenci pedagogiki resocjalizacyjnej, edukacji plastycznej, filologii angielskiej i rosyjskiej. Koło jest otwarte dla studentów wszystkich kierunków oraz specjalności naszej Uczelni.

Dotychczas Koło odbyło 5 spotkań roboczych, na których, oprócz czynności organizacyjnych, zarysowany został program działania. Planuje się:

- utworzenie sieci wsparcia psychologicznego dla studiujących kolegów,
- popularyzowanie wiedzy psychologicznej,
- doskonalenie kompetencji psychologicznych poprzez podejmowanie działań edukacyjnych, profilaktycznych i pomocowych w środowisku akademickim oraz pozauczelnianym,
- organizowanie warsztatów, sesji, seminariów oraz konferencji,
- współpraca z innymi kołami naukowymi i jednostkami organizacyjnymi w uczelni i poza nią.

Obecnie trwa testowanie i projektowanie merytoryczne strony internetowej Koła wraz z forum dyskusyjnym i małym portalem, które będą jednym z elementów sieci wsparcia oraz środków edukacji psychologicznej dla młodzieży (pod względem informatycznym wykonał ją student I roku - Sebastian Procek, który jest jej administratorem; drugim administratorem jest opiekun Koła).

W przygotowaniu są ponadto spektakle o tematyce psychologicznej (własne scenariusze oraz ich oprawa plastyczna i muzyczna).

3. Wolontariat stały i akcyjny studentów ISE

• **Akademickie Stowarzyszenie Pomocy Społecznej (ASPS)** – Oddział w Raciborzu, skupia studentki I roku pedagogiki socjalnej. Działa od 2006 roku.

SKŁAD ZARZĄDU

Przewodnicząca: Magdalena Pawelec

Zastępca: Aneta Czajkowska

Sekretarz: Katarzyna Jarosławska

Skarbnik: Magdalena Lasoń

Członek: Karolina Kogut

Opiekun: dr Lidia Wollman

Stowarzyszenie ogłosiło ogólnouczelnianą akcję „Studenci dzieciom”, która odbyła się w dniach 8–12.05.2006 r. Była to zbiórka zabawek, maskotek, książek oraz artykułów szkolnych.

W dniu 22.05.2006 r. ASPS planuje zorganizowanie festynu dla dzieci z ubogich rodzin.

• Studenci pedagogiki resocjalizacyjnej prowadzą zajęcia korekcyjno-wyrównawcze z języka polskiego i matematyki dla podopiecznych w Zakładzie Poprawczym oraz w Schronisku dla Nieletnich w Raciborzu.



Pracami kierują: mgr Urszula Szecówka oraz mgr Stanisław Zbroja.

- Studenci pedagogiki resocjalizacyjnej pod kierunkiem mgr Moniki Cieślckiej spotykają się systematycznie z dziećmi przebywającymi w świetlicy środowiskowej przy ul. Szewskiej. Zajęcia mają charakter profilaktyczno-resocjalizacyjny.

- W maju 2005 r. studenci pedagogiki resocjalizacyjnej brali udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu IV Ogólnopolskiego Festiwalu Ekologicznego Piosenki i Wiersza dla Dzieci i Młodzieży Szkolnej, organizowanego przez raciborski Młodzieżowy Dom Kultury.

- Studenci II roku pedagogiki socjalnej aktywnie włączyli się w organizację VI Powiatowego Festiwalu Szkolnych Zespołów Artystycznych, który odbył się w dniach 14–18.11.2006 r. na terenie Młodzieżowego Domu Kultury.

- Rozwija działalność tworzony w naszej Uczelni oddział Fundacji „Clown”. Liderkami są studentki II roku pedagogiki socjalnej, Aleksandra Kokosińska oraz Izabela Zielińska. Studenci przygotowują się do działań na terenie Oddziału Dziecięcego Szpitala Rejonowego Raciborzu, polegających na terapii śmiechem.

- Grupa studentek II roku kształcenia wczesnoszkolnego wychowania przedszkolnego językiem angielskim: Maria Gościńska, Justyna Juraszek, Helena Koźlik, Anita Matuła, Agnieszka Riksajd, Beata Widok zorganizowała bal noworoczny w Szkole Językowej w raciborskim Centrum Helen Doron. Radosna atmosfera, którą stworzyły studentki spowodowała, że bawiły się nie tylko uczniowie w wieku od 1 do 14 lat, ale i ich rodzice, rodzeństwo i opiekunowie.

- Nasi specjaliści – matematycy od kilku lat służą swą wiedzą i kompetencjami, włączając się w przygotowanie konkursów matematycznych dla młodzieży raciborskiej na szczeblu miasta i powiatu. I tak, dr hab. Alfred Czołgała, prof. PWSZ, konstruuje zadania do powiatowego Konkursu im. Stanisława Kucharczyka dla gimnazjalistów, odbywającego się co roku w Nędzy, zaś mgr Marzena Bugiel – do powiatowego Konkursu o Puchar Prezydenta miasta Raciborza dla uczniów szkół podstawowych pn. Nie taka matematyka straszna...

- W dniu 20.04.2006 r. studenci II roku matematyki służyli pomocą w przeprowadzeniu I Miejskiego Konkursu Matematycznego o puchar dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Raciborzu dla uczniów klas IV–V pn.

„Matematyczny czar – par”. Konkursem kierowała mgr Marzena Bugiel.

4. Udział w konkursach i festiwalach

- Największym sukcesem, o który postarali się do tychczas nasi studenci – to zwycięstwo w II Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego dla Studentów PWSZ, który odbył się w dniach 18–19.05.2005 r. Jego organizatorem była Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. J. A. Komeńskiego w Lesznie. Rywalizację wygrała Agnieszka Sakowska, zaś IV miejsce zdobył Damian Baszton (obydwoje reprezentowali kształcenie wczesnoszkolne i wychowanie przedszkolne z językiem angielskim).

- Studentka Beata Widok (II rok kształcenia wczesnoszkolnego z j. angielskim) oraz Elżbieta Zajac (II rok pedagogiki socjalnej) w dniach 20–21.05.2006 r. brały udział w IV ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Studenckiej, organizowanym przez PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie. Ich występ, mimo iż nie uzyskały nagród, został wysoko oceniony przez jury konkursu. Warto dodać, iż studentki nasze konkurowały z wykonawcami studiującymi na kierunkach muzycznych.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA W ISE

- Zakończone zostały prace redakcyjne nad Zeszytem Naukowym Instytutu Studiów Edukacyjnych pt. „Dzieciństwo czyni człowieka” (redakcja naukowa – dr hab. Gabriela Kapica, prof. PWSZ). Zeszyt tworzą prace autorstwa nauczycieli akademickich reprezentujących przede wszystkim naszą Uczelnię, a także Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu oraz Uniwersytet Ostrawski w Ostrawie. Aktualnie Zeszyt znajduje się w recenzji.

- W przygotowaniu – Zeszyt Twórczości Poetyckiej i Plastycznej studentów II roku kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego z językiem angielskim oraz uczniów klas początkowych. Pracami kieruje dr Iwona Konopnicka.

- Jesienią 2005 r. dr hab. Tomasz Szarek, prof. PWSZ otrzymał prestiżową nagrodę Polskiej Akademii Nauk im. Wacława Sierpińskiego za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie matematyki. Gratulujemy!

- Także jesienią 2005 r. ukazała się książka Pani dr Danuty Raś pt. „O poprawie winowajców w więzieniach

i zakładach dla nieletnich”. Jest to obszerne opracowanie z zakresu historii penitencjarystyki. Praca została wysoko oceniona przez recenzentów oraz znawców podjętej przez Autorkę problematyki.

- Dobiega końca opracowanie koncepcji pracy zbiorowej przygotowywanej przez pracowników Zakładu Pedagogiki Specjalnej na temat: Pedagogika resocjalizacyjna w systemie studiów licencjackich. Pracami kieruje dr Adam Szczówka.

- Akcja „KREW” – cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród studentów. Zorganizowaliśmy już 5 edycji. Oto dane ilustrujące ich wyniki:

Lp.	Data	Liczba osób oddających krew	Ilość krwi
1	14.12.2004	90	38250 ml
2	14.03.2005	59	26200 ml
3	24.05.2005	51	22600 ml
4	13.12.2005	133	58000 ml
5	28.03.2006	117	51600 ml

Do tej pory udało nam się zebrać ponad 196 litrów krwi. Możemy sobie wyobrazić ilu ludziom pomogliśmy wiedząc, że 450 ml krwi może uratować życie nawet trzem osobom.

- W dniu 19.12.2005 r. studenci II roku kształcenia wczesnoszkolnego i wychowania przedszkolnego z językiem angielskim zorganizowali uroczystą wigilię. W jej programie znalazły się inscenizacje zwyczajów i obrzędów bożonarodzeniowych (także w gwarze śląskiej i góralskiej), opowiadania, kolędy i pastorałki. Studenci spotkali się w pięknie udekorowanej sali. Podzielili się opłatkiem, wymienili się prezentami, zjedli świąteczny barszcz z uszkami oraz śląski kołacz. Wigilia przebiegła w miłej atmosferze i przyczyniła się do integracji studentów. Inicjatorkami jej zorganizowania były dr Iwona Konopnicka oraz dr Małgorzata Drost.

- Dzień studenta – „wagarowicza”

W dniu 21. 03. 2006 r. – tradycyjnie – w pierwszym dniu wiosny studenci wybrali się na „pedagogiczne wargary”. Obejrzel w Kinie „Przemko” film pt. „Czwarte piętro”, opowiadający o problemach pedagogicznych związanych z pobytem dzieci nieuleczalnie chorych w szpitalu. Rok temu był to film francuski pt. „Być czy mieć”.

- Od stycznia trwały przygotowania do Igrzysk Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Sport ku Radości”, które

odbyły się dniu 17. 05. 2006 r. na terenie obiektów sportowych naszej Uczelni. To już IX edycja tych Igrzysk. Od trzech lat mają one charakter międzynarodowy, jako że uczestniczy w nich młodzież z Niemiec i Czech (Opawa). Pracami organizacyjnymi kieruje sztab, w skład którego wchodzi: mgr Irena Gołąb, mgr Urszula Oleś z Instytutu Studiów Edukacyjnych oraz mgr Grzegorz Wachowski z Instytutu Kultury Fizycznej i Sztuki. Niezwykle aktywny udział w imprezie biorą nasi studenci pedagogiki resocjalizacyjnej i socjalnej. Wraz ze studentami wychowania fizycznego systematycznie spotykają się z uczestnikami Igrzysk, prowadzą z nimi treningi przygotowawcze, a następnie poprowadzą poszczególne konkurencje podczas Igrzysk.

- W dniu 28.05.2006 r. studenci II roku kształcenia wczesnoszkolnego i wych. przedszkolnego z j. angielskim uczestniczyli w koncercie umuzykalniającym dla uczniów klas I – III. Były to zajęcia pokazowe o charakterze warsztatowym, ukazujące studentom sposoby prowadzenia edukacji muzycznej młodszych uczniów.

Koncert prowadził mgr Franciszek Borysowicz, zaś jego asystentką była studentka Aleksandra Nowak.

Materiał został opracowany przez grono pracowników ISE pod kierunkiem Pani prof. dr hab. Gabrieli Kapicy



NIEZASTĄPIONE OGNIWO

Rozmowa z Panią mgr **Zenoną Mrożek**, kierownikiem Biblioteki
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej



Mgr Zenona Mrożek – absolwentka Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Zatrudniona w Bibliotece PWSZ w Raciborzu od 1 września 2003 r. na stanowisku Kierownika Ośrodka Informacji Naukowej. Z chwilą zatrudnienia zajęła się tworzeniem Ośrodka Informacji Naukowej oraz rozpoczęła proces komputeryzacji zbiorów bibliotecznych. Od 1 września 2004 r. pełni funkcje Kierownika Biblioteki. Z bibliotekarstwem związana od ponad dwudziestu lat.

Pani Kierownik, od kiedy działa uczelniana placówka biblioteczna?

P. Zenona Mrożek: Od początku istnienia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu działa w jej strukturach Biblioteka Uczelniana. Funkcjonuje ona od 1 lutego 2002 roku na bazie wcześniej gromadzonego księgozbioru Kolegium Nauczycielskiego. Jest jednostką o zadaniach usługowych, naukowych i dydaktycznych.

Proszę przybliżyć czytelnikom istotę tych zadań.

Z.M.: Usługowa działalność biblioteki związana jest z organizacją warsztatu bibliotecznego i informacyjnego dla celów nauki i kształcenia. Zadania biblioteki obejmują gromadzenie, opracowanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych związanych tematycznie z kierunkami kształcenia w określonych dziedzinach wiedzy. W celu zapewnienia studentom dostępu do materiałów dydaktycznych, biblioteka zgromadziła księgozbiór przekraczający 32 tysiące woluminów, a także prenumeruje aktualnie 107 tytułów gazet i czasopism: społeczno-kulturalnych, pedagogicznych, psychologicznych i metodycznych. Naukowa działalność biblioteki uwidacznia się w dokumentowaniu dorobku naukowego

i dydaktycznego PWSZ, poprzez tworzenie baz danych, katalogów oraz w upowszechnianiu tego dorobku.

A jak wygląda struktura Biblioteki?

Z.M.: Ową strukturę Biblioteki tworzą: Wypożyczalnia, Czytelnia, Ośrodek Informacji Naukowej, Dział Opracowania i Gromadzenia oraz, od 01.10.2005 r., Biblioteka Instytutu Neofilologii. Z Wypożyczalni i Ośrodka Informacji Naukowej mogą korzystać pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, studenci PWSZ oraz słuchacze NKJO. Wszystkim innym zainteresowanym osobom zbiory biblioteczne udostępniane są w Czytelni.

Wspomniała Pani Kierownik o zasobach Biblioteki, proszę o dokładniejsze informacje na ich temat.

Z.M.: Biblioteka Uczelniana gromadzi, opracowuje i udostępnia publikacje ze wszystkich dziedzin wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin naukowych, stanowiących przedmioty nauczania i prac badawczych prowadzonych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Jest to literatura z zakresu pedagogiki, psycho-

logii i socjologii, historii, matematyki, kultury fizycznej i wychowania fizycznego, promocji zdrowia, grafiki i wychowania plastycznego oraz metodyki i nauczania wczesnoszkolnego. Gromadzone są oczywiście również dzieła o treści ogólnej, np. encyklopedie, polskie i obce słowniki językowe, publikacje dotyczące kultury, nauki, oświaty oraz różne informatory. Zbiory gromadzone przez Bibliotekę Uczelnianą obejmują: książki, czasopisma, zbiory specjalne (dokumenty elektroniczne, filmy, mapy). Biblioteka liczy ponad 32 tysiące wol. zbiorów zwartych i zbiorów specjalnych oraz prenumeruje 107 tytułów czasopism, w tym 11 obcojęzycznych.

Do gromadzenia i opracowania zbiorów wykorzystywany jest system biblioteczny LIBRA 2000. Od 1 września 2003 r. w bibliotece funkcjonuje Ośrodek Informacji Naukowej. Z chwilą powstania OIN rozpoczął się proces komputeryzacji zbiorów bibliotecznych, który trwa nadal.

Myślę, że nie od rzeczy będzie przypomnienie w tym miejscu najważniejszych zasad dotyczących udostępniania zbiorów.

Z.M.: Czytelnia dostępna jest dla wszystkich zainteresowanych za okazaniem legitymacji studenckiej lub dowodu osobistego. W Czytelni udostępnia się encyklopedie, słowniki polskie i wielojęzyczne, podstawowy księgozbiór dziedzinowy i dydaktyczny, czasopisma.

W Ośrodku Informacji Naukowej, który dysponuje 5 stanowiskami komputerowymi, można skorzystać z Internetu. Wszystkie stanowiska wyposażone są w nowoczesne komputery sprzężone w wewnętrzną sieć. Czyelnicy na miejscu mogą korzystać z edytora tekstu Microsoft Word i arkusza kalkulacyjnego Microsoft Excel oraz elektronicznych źródeł

informacji. Na stanowiskach komputerowych udostępniana jest baza LIBRA 2000 – moduł „OPAC WWW”. System umożliwia czytelnikom wyszukiwanie literatury i sprawdzenie czy dana książka znajduje się w zbiorach bibliotecznych. Użytkownicy komputerów zobowiązani są do korzystania z nich zgodnie z ich przeznaczeniem, tzn. w celach naukowych i edukacyjnych. Nie można wykorzystywać stanowisk komputerowych do prywatnej korespondencji. W Ośrodku Informacji Naukowej prowadzony jest Rejestr Dorobku Naukowego pracowników PWSZ, który udostępniany jest czytelnikom na miejscu.

Prawo do korzystania z Internetu oraz zbiorów OIN mają pracownicy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, studenci PWSZ oraz słuchacze NKJO.

A możliwość wypożyczenia książek na zewnątrz?

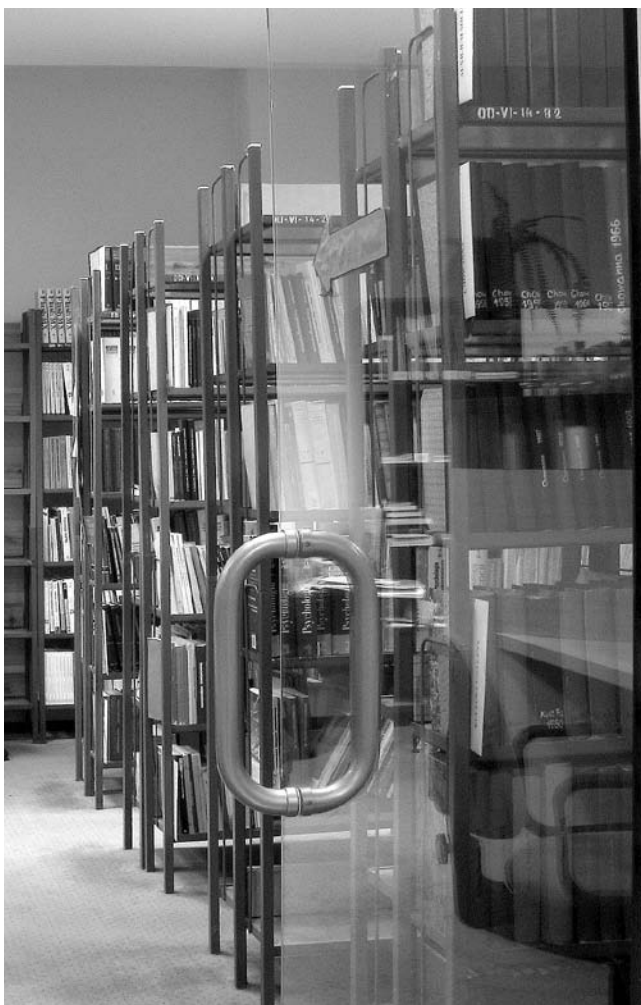
Z.M.: Z Wypożyczalni mogą korzystać studenci studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, słuchacze studiów podyplomowych, słuchacze Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych oraz pracownicy PWSZ i NKJO w Raciborzu. Podstawą korzystania z Wypożyczalni jest posiadanie karty bibliotecznej. W Wypożyczalni udostępnia się wyłącznie wydawnictwa zwarte.

Ważnym składnikiem działalności Biblioteki PWSZ są wypożyczenia międzybiblioteczne.

Z.M.: Tak, prawo korzystania z wypożyczenia międzybibliotecznych mają nauczyciele akademicki PWSZ i nauczyciele NKJO w Raciborzu. Udostępnianie wypożyczonych książek odbywa się zgodnie z zaleceniem wypożyczalni międzybibliotecznej danej biblioteki (na miejscu w Czytelni), z wyjątkiem sprowadzonych odbitek kserograficznych, które otrzymują czytelnicy na własność po opłaceniu faktury. Warunkiem przyjęcia zamówienia przez wypożyczalnię międzybiblioteczną jest brak poszukiwanego dzieła w raciborskich bibliotekach. Przy złożeniu zamówienia obowiązuje czytelnika podanie dokładnych danych bibliograficznych poszukiwanego dzieła. Wypożyczenie międzybiblioteczne jest, niestety, odpłatne, tzn. czytelnik musi pokryć koszty opłaty pocztowej.

Biblioteka to nie tylko zbiory, ale także system poruszania się w ich labiryncie, mówiąc krótko – katalogi.





Z.M.: Informacje o zbiorach bibliotecznych uzyskują czytelnicy korzystając z katalogów. Katalogi zawierają wykazy książek, czasopism i innych dokumentów znajdujących się w zbiorach Biblioteki i opisanych według określonych zasad. Biblioteka nasza posiada następujące katalogi: katalog kartkowy alfabetyczny i rzeczowy, katalog czasopism, zbiorów specjalnych oraz katalog elektroniczny on-line. Katalog alfabetyczny odpowiada na pytanie, czy poszukiwane wydawnictwo jest w Bibliotece lub jakie książki danego autora znajdują się w księgozbiorniku. Karty katalogowe ułożone są w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów lub pod tytułem, gdy autorów jest więcej niż trzech. Katalog rzeczowy, systematyczny ma układ wielostopniowy, dzieli piśmiennictwo na działy główne, poddziały i rozgałęzienia.

Dostępny w Ośrodku Informacji Naukowej oraz w Internecie katalog elektroniczny "OPAC WWW", jest źródłem informacji zawierającym opisy bibliograficzne książek dotychczas opracowanych komputerowo. Katalog umożliwia czytelnikom wyszukiwanie literatury i sprawdzenie czy dana książka znajduje się w zbiorach bibliotecznych.

Do gromadzenia i opracowania zbiorów wykorzystywany jest system biblioteczny LIBRA 2000. Jak już wspominałam, od 1 września 2003 roku w bibliotece funkcjonuje Ośrodek Informacji Naukowej.

Czytelnicy nie są jednak pozostawiani sam na sam z katalogami?

Z.M.: Oczywiście, że nie. Bibliotekarze w Wypożyczalni, Czytelni i Ośrodku Informacji Naukowej udzielają czytelnikom informacji, na podstawie zasobów Biblioteki Uczelnianej, źródeł bibliograficznych oraz dostępnych w Internecie. Natomiast dla studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych organizujemy zajęcia przysposobienia bibliotecznego. Prowadzone są również indywidualne szkolenia z zakresu posługiwania się komputerowym katalogiem biblioteki oraz wyszukiwania informacji.

Może Pani Kierownik nie wypada tego mówić, więc ja dopowiem, że pracownicy Biblioteki są mili, kompetentni i zawsze gotowi do pomocy.

Z.M.: Dziękuję. Dobre słowo zadowolenia użytkowników usłyszane od czasu do czasu daje nam mnóstwo satysfakcji.

Czy Biblioteka jest w wystarczającym stopniu „dopieszczana” przez władze PWSZ?

Z.M.: Pragnę dobitnie podkreślić, że władze naszej Uczelni traktują zadania stojące przed Biblioteką priorytetowo i nie szcędzą środków na zakup nowości. Wykładowcy składają zapotrzebowanie na zakup konkretnych pozycji i w krótkim czasie ich zamówienia są realizowane. Mogę powiedzieć, że relacje między Biblioteką a władzami PWSZ są modelowe.

Serdecznie dziękując Pani Kierownik za rozmowę i życząc samych sukcesów w prowadzeniu Biblioteki, pragnę zapewnić, że Biblioteka PWSZ będzie się pojawiać na łamach każdego numeru „Eunomii” chociażby z tego powodu, że będziemy prezentowali nowości wydawnicze z różnych dziedzin.

Z.M.: Ja również dziękuję za zainteresowanie się naszą pracą.

RADOŚĆ Z NOWEGO DOKTORA

W ostatnim czasie grono pracowników naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu posiadających stopień doktora poszerzyło się o kolejną osobę. Jest nią Kazimierz Frączek, malarz i grafik, wykładowca przedmiotów artystycznych w Instytucie Kultury Fizycznej i Sztuki. Bezpośrednio po obronie doktoratu, stworzonego pod kierunkiem Profesora Stanisława Rodzińskiego w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, świeżo upieczony Doktor, nasz redakcyjny Kolega, podzielił się swoim dokonaniem z publicznością, organizując wystawę cyklu obrazów pt. „W kręgu narodzin i śmierci”, będącego rdzeniem dysertacji doktorskiej. Na miejsce wernisażu,

który odbył się 10 kwietnia bieżącego roku, wybrał artysta kryptę kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu – przestrzeń znakomicie korespondującą z metafizycznym przesłaniem obrazów.

Doktor Frączek przywitał się z publicznością, wśród której można było znaleźć wiele znamienitych osób, pięknym utworem muzycznym w wykonaniu zespołu „Rodzina”. Z kolei gospodarz miejsca, ksiądz proboszcz Adam Rogalski, skierował do przybytych ciepłe słowa.

Oglądanie obrazów zostało poprzedzone krótkim komentarzem Autora, nawiązującym do tekstu, będącego integralnym składnikiem Jego pracy doktorskiej.

„WYDARZYŁO SIĘ...”

Ten dział to rodzaj kroniki wydarzeń, których ranga przekracza wymiar poszczególnych instytutów. To sprawy, które dodają splendoru uczelni, sprawiają, że szkoła ma się czym pochwalić na zewnątrz, że staje się ona ważnym centrum kulturalnym. W redagowaniu tego działu nieodzowna jest pomoc wszystkich członków społeczności PWSZ, dlatego o nią usilnie prosimy.

Redakcja





Przywołajmy niektóre z tych myśli:

„Cykl dziesięciu prac z „czerwoną belką” wykonany był z intencją podsumowania mojej dotychczasowej DROGI artystycznej. Pragnę poprzez analizę zarówno formalnych, jak i treściowych aspektów tych prac ukazać zasadnicze motywy mojej artystycznej tożsamości.

W moim odczuciu obraz jest wydarzeniem, przywołaniem do istnienia wyobrażeń, które poprzez wygląd, zjawisko dotykają prawdziwego sensu. W takim rozumieniu obraz staje się nie wizerunkiem, odbiciem, ale przyjmuje naturę okna, zwierciadła, w którym można się przeglądać. Staje się tak z chwilą, gdy poprzez jego elementy, cząstkę, ruch, motyw, odnajdujemy, odkrywamy świat myśli, który wstrząsa nami, przypominając nam o tym, co prawdziwe, stałe. To rodzaj uświadamiania sobie dawno już zapomnianych sytuacji, momentów ukrytych gdzieś głęboko w podświadomości.

Obraz w moim rozumieniu nie może być naturalistycznym przedstawieniem tego, co empiryczne, widoczne „gołym okiem”, nie może sprowadzić się do umiejętności odwzorowania, stwarzania iluzji, chwytów i efektów, nie może też być czystą formą idei. Powinien być pojęciem i rzeczą jednocześnie.

Moja twórczość jest antropologiczna. Wskazuje na człowieka, o nim opowiada – figuratywność jest więc jej przypisana. Chciałbym jednak nadmienić, iż figuratywność nie jest jednoznaczna. Pokazuję wprawdzie postacie, ale zależy mi, aby nie przedstawiać jedynie tego, co zewnętrzne – powłoki piękna cielesnego lub skorupy brzydoty. Nie chodzi mi o jakiś portret psychologiczny, ale o ukazanie, że w człowieku toczy się nieustanna walka między ciałem a duszą, między tym, co zewnętrzne, i tym, co wewnętrzne, że nieustannie podlegamy dychotomii, jesteśmy rozdarci między naszym materialnym i duchowym rozwojem. Tak rozumiem postać przedstawioną w malarstwie – jako ciągłą opowieść o człowieku.

Poszczególne wydarzenia ułożone w chronologii cyklu odpowiadają scenom przebiegu „Drogi Krzyżowej”. Każda praca z osobna jest jednocześnie odrębną całością, skończoną opowieścią, rodzajem spotkania zarówno ze sobą, jak i z drugim, z Wiecznym. Chciałbym jednak zauważyć, że zawsze wtedy, gdy współczesny artysta sięga po uświęcony tradycją motyw Krzyża, narzuca się pytanie, czy ustalone reguły ekspresji artystycznej nie uniemożliwiają twórczości? Czy można uniknąć epigoństwa, wtórności? Czy podejmując tematy tak często obecne w sztuce przeszłości, dotrze się do dzisiejszego odbiorcy?

Próba odpowiedzi na takie pytanie jest właśnie wspomniany cykl dziesięciu prac, które można odbierać jako kontemplację Krzyża w różnych jego aspektach.

Krzyż da się odkrywać na nowo, bowiem Krzyż Chrystusa jest nieskończoną doskonałością. Dlatego sztuka może i powinna mierzyć się z próbą ukazania Nieskończonego. Co więcej, tylko wtedy, gdy sztuka mierzy się z czymś nieskończonym, wiecznym, może wyrwać się z epigoństwa, wtórności, mechaniczności.

Ważnym elementem omawianych prac jest wymiar przestrzeni. Przestrzeń jest ciemną nieskończonością, w której ukazuje się człowiek zmagający się ze swoim losem. Z antropologicznego punktu widzenia wyobraźnia porządkująca przestrzeń jest niezwykle ważnym elementem duchowego ładu. Wydaje mi się, że przestrzeń z moich prac nawiązuje do tej nowożytnej udręki współczesnego człowieka, której jedną z pierwszych egzemplifikacji odnajdujemy w słowach Pascala:

Kiedy zważam krótkie trwanie swego życia, wchłonięte w wieczność będącą przed nim i po nim, kiedy zważam małą przestrzeń, którą zajmuję, a nawet którą widzę, utopioną w nieskończonym ogromie przestrzeni, których nie znam i które mnie nie znają, przerażam się i dziwię, iż znajduję się raczej tu niż tam. Wiekiusta cisza tych nieskończonych przestrzeni przeraża mnie.

Z formalnego punktu widzenia ważnym ogniwiem łączącym przestrzeń i obiekt jest z natury linia. Linia zarysowuje kształty przedmiotu. Czasami rozpatruję ją samodzielnie. Ma możliwość sugerowania czegoś więcej niż kontur. Staram się, aby uosabiała ruch, by stawała się rytmem, tańcem, by mogła opowiadać. Staram się, aby była szybka i intensywna, innym razem powolna i delikatna. Czasami musi urywać się w odpowiednim punkcie, by pojawić się z napięciem w najmniej oczeki-

wanym miejscu. Linia w rzeczy samej jest często bardzo sugestywnym interpretatorem przedmiotu.

Opisując linię, nie mogę zapomnieć o symbolice koloru. Kolor w moim pojęciu ma znaczenie substancjonalne. Jeżeli linia określa kształt materialny, to kolor odwołuje się do świata duszy. Ta identyfikacja kolorystyczna w dziesięciu stacjach omawianego cyklu ukazuje nieprzypadkowe zestawienie barw. Zawężenie kolorystyczne bieli, czerwieni i czerni, wydobyte irracjonalnie, przez przypadek, ma swoje rzeczowe uzasadnienie. W książce „Przestrzeń i rzecz” N. Toporowa odnajdujemy rozróżnienie trzech pierwotnych kolorów – czerwonego, białego i czarnego. Kolory te odpowiadają pewnym produktom ciała ludzkiego, analogicznie: krwi, mleku i wydzielinom. W przypadku przedstawionego cyklu kolor ma pogłębić determinację, z jaką staram się wyrazić drogę udręczonego człowieka.

Przedstawione prace określam mianem symbolicznych. Uważam jednak, że symbol nie posiada bezpośredniej przejrzystości, nie jest jednoznaczny, nie oznacza konkretnej rzeczy, nie mówi: „to jest to i nic poza”. Takie myślenie o symbolu zawęzałoby jego pojęcie. Obraz może i powinien mieć niezliczoną ilość znaczeń, powinien odśłaniać coś z mrocznej tajemnicy. Symbol zawiera w sobie określony sens. Jego zadaniem jest wskazywanie na „coś”. Symbol powinien stawać pod ścianą znaczeń i mówić: „tak jest, tak ma znaczyć, bez kompromisu, bez nadziei”. Przyjęcie obrazu jako tak pojętego symbolu nie zostawia miejsca na analizę, nie pozwala mu swobodnie oddziaływać na widza. Obraz w takim ujęciu staje się znakiem zamkniętym, znakiem samym w sobie. Nie tworzę symboli – tworzę obrazy. Może trafniej byłoby powiedzieć, że posługuję się symbolem jako środkiem wypowiedzi artystycznej.”



Kazimierz Frączek

Malarz. Absolwent ASP w Krakowie. Dyplom w pracowni prof. S. Rodzińskiego w 1990 r. Żona, szóstka dzieci. Zajmuje się malarstwem sztalugowym od barwnych krajobrazów aż do ekspresyjnych scen religijnych. Uprawia także grafikę wydawniczą. W PWSZ w Raciborzu prowadzi zajęcia z malarstwa, projektowania graficznego oraz przedmiotu edytory obrazu.

Pragnienia: przekazać wiarę dzieciom. Cel: życie wieczne.

WIECZÓR AUTORSKI JACKA MOŁĘDY

Barbara Osiecka

8 marca 2006 roku w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu odbył się, zorganizowany przez Instytut Neofilologii, wieczór autorski Jacka Mołędy. Z wykształcenia anglista, z zawodu wykładowca PWSZ w Raciborzu i nauczyciel języka angielskiego w I Liceum Ogólnokształcącym, jako poeta zadebiutował w 1984 roku na łamach pisma „Tak i Nie”. Jest laureatem ogólnopolskich konkursów poetyckich, członkiem Związku Literatów Polskich i Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego. Uczestniczył w Krakowskich Nocach Poetów



i w wielu innych imprezach poetyckich. Jacek Mołęda wydał dotąd trzy tomiki poezji: „Świadectwo Tożsamości” (1995), „Małe Światy” (1999) i „odtąd – dotąd” (2001). Jego wiersze ukazały się również w polsko-czeskiej antologii „Od słowa ke slovu” (2003), która jest pokłosiem międzynarodowego projektu „Prowincja – matecznik słowa” (warto dodać, że to właśnie Jacek Mołęda podał propozycję tytułu antologii).

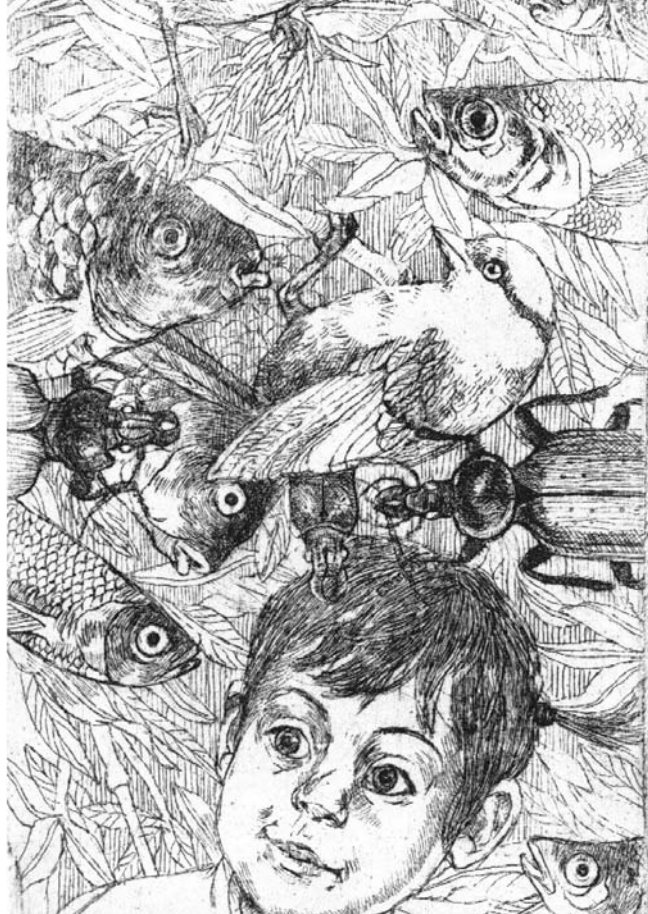
Podczas wieczoru autorskiego, którego prowadzenia podjął się wicedyrektor Instytutu Neofilologii, Paweł Strózik, raciborski poeta przeczytał kilkanaście wierszy, które ułożyły się w swoistą opowieść. Opowieść o poecie, jego sposobie widzenia świata i myślenia o nim; jego refleksji przepuszczonej przez filtr wrażliwości, filozofii i mistycy-

zmu. Wydawać by się mogło, że to już wszystko było, tyle tylko, że teraz „trudniej powiązać Koniec z Początkiem” (ontologia stosowana), bo „urodził się mały wszechświat” (może narodzenie). Wszechświat w wierszach Jacka Mołędy to „istny dżentelmen” (pochwała okna), który „wie jaki ma być” (autoportret), „siada obok siebie na ławce/wtula się w chłód” (samotność) i uśmiecha się „po to by/pokazać /jak ostre są zęby” (martwa natura), „rozmawia z rękami o własnym losie” (przekład), wyciąga „klucz z kieszeni / i otwiera kolejną dobę” (po nocy).

Utwory poetyckie Jacka Mołędy poprowadziły uczestników wieczoru autorskiego w stronę „nowego”. Ujawniły to „nowe”, bo Jacek Mołęda posiada talent i umiejętności. Talent, dzięki któremu odczuwa, widzi, słyszy, jest ciekawy świata i tego, w jakim stopniu język do przedstawienia tego świata jest sposobny. Umiejętności, dzięki którym poeta oczyszcza kruche brzegi naszej pamięci, przypominając, czasem z dozą sarkazmu i ironii, często życzliwie, zaniechane pojęcia, takie jak: przyjaźń, życzliwość, zrozumienie.

Jacek Mołęda swoimi wierszami zaświadcza, że – wbrew powszechnemu przekonaniu o kryzysie poezji – mowa wiązana jest nadal zjawiskiem ważnym i ma się na ogół dobrze. Na spotkanie z poetą przybyła liczna grupa studentów i wykładowców, co również dowodzi istnienia zapotrzebowania na głęboką i piękną poezję.





może narodzenie

rzucamy sobie przelotne cienie
chrzęszcząc do siebie przez szczeliny w ciszy
cynizm obszył język by darmo nie strzepić
opuszki palców o fakturze monet

pośród rozbłyków na drobinach kurzu
na przewleczonym przez szybę promieniu

pośród przypadkowych zderzeń sylab
znaczeń wybitych z rozgwaru ulicy

z cząsteczki światła i drobin słowa
(do końca nigdy nic niewiadomo)
może się właśnie urodził

być może jednak tak najzwyczajniej
pod nocną lampką

ze spopielonego zdziwienia ćmy
z potrzeby co starła pył z modlitewnika
z uporu kapci trących o dywan
z rozsądku co zmęczony ziewnął
z pragnień łyżeczki brzęczących o spodek
z ciekawości co błysnęła w okularach
urodził się
mały wszechświat
(do końca niewiadomo)

odtąd – dotąd

pamiętam:
wolność jest na rozpostarcie rąk
wolność jest na rozpostarcie skrzydeł
wolność jest na rozpostarcie myśli...

pamiętam:
stara kobieta
artretyczną dłonią
szarym piórem domowego ptaka
na przypadkowy kawałek brudnego papieru
zmiotła ją całą

wyuczonym gestem
nie wzbijając kurzu
zakrywając i tak nie napisane wersy

odtąd - dotąd

homo@sapiens

mówią że wystarczy jedna kość
by wyobrazić sobie zwierzę
jedna komórka by wróciło na gałąź
i laboratorium by mieli rację

na szalce nadziei mnoży się naiwność że
ciąg liter wystarczy
że Ty mnie odtworzysz w całości
z rozszeptanych puent
jak z DNA

ile jeszcze wierszy
podziałów ile
ile pomysłów
ile linii
ile stron wydartych
ile oderwanych skrzydeł
ile wątków
kokonów ile
masek i
przepoczwazzeń

z lękiem wchodzę na śliski papier
owijam się wokół zdań jak konarów
wczepiam się w słowa jak w zagłębienia kory –
jedna zbyt gładka fraza znów
zsunie mnie z pnia drzewa
samopoznania

Nowości wydawnicze

Książka naukowa to prawdziwa strawa duchowa, bez której nikt, kto poważnie zajmuje się poznaniem naukowym, niezależnie od dyscypliny, nie może się obejść. Dlatego redakcja „Eunomii” pragnie wziąć na siebie obowiązek prezentowania i recenzowania najnowszych pozycji książkowych, związanych z dyscyplinami naukowymi zawartymi w ofercie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Zapraszamy pracowników naukowych oraz studentów do współpracy w tym zakresie.

W pierwszym numerze umieszczamy, na dobry początek, kilka recenzji książek, wydanych w ubiegłym roku i reprezentujących szeroko rozumianą humanistykę.

Redakcja

Wykaz nowości książkowych Biblioteki PWSZ w Raciborzu (w tym numerze z zakresu pedagogiki)

- 1. Zalewski W.** (2004) Klimat społeczny instytucji resocjalizacyjnych a poziom psychotyzmu u wychowanków. Białystok.
- 2. Kozaczuk F. (red.)** (2005) Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego. Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 3. Iwański Z.S.** (2003) Wprowadzenie do pedagogiki resocjalizacyjnej. Płock: Wyd. Naukowe NOVUM.
- 4. Wolan T.** (2005) Resocjalizacja – uwarunkowania, doświadczenia, projekty zmian. Chorzów: Biuro Wydawnictw i Upowszechnień KONTRAKT.
- 5. McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., McWhirter E.H.** (2005) Zagrożona młodzież. Ujęcie kompleksowe dla nauczycieli, pracowników poradni, psychologów i pracowników socjalnych. Warszawa: Wyd. Edukacyjne PARPA.
- 6. Niehoff D.** (2001) Biologia przemocy. Poznań: Media Rodzina
- 7. Sakowicz T.** (2006) Dysfunkcjonalność rodziny a resocjalizacja (Wybrane teksty z socjologii rodziny i resocjalizacji). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- 8. Kubik W., Urban B.** (2005) Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży. Kraków: Wyd. WAM.
- 9. Moczydłowski P.** (2002) Drugie życie więzienia. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- 10. Szymanowska A.** (2003) Więzienie i co dalej. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- 11. Przybyliński S.** (2005) Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej. Kraków: Oficyna Wyd. „Impuls”.
- 12. Raś D.** (2005) O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- 13. Majchrzyk Z.** (2004) Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia. Warszawa: Wyd. Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- 14. Kalinowski M.** (2005) Resocjalizacja nieletnich w państwach europejskich i pozaeuropejskich. Warszawa: Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej.
- 15. Pytka L.** (2005) Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne. Warszawa: Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej.
- 16. Klimowicz A. (red.)** (2004) Edukacja międzykulturowa. Poradnik dla nauczyciela. Warszawa: Wyd. CODN
- 17. Cohen L., Manion L., Morrison K.** (1999) Wprowadzenie do nauczania. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.
- 18. Moroz H. (red.)** (2005) Rozwój zawodowy nauczyciela. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- 19. Ciborski P.** (2005) Karta nauczyciela – komentarz w pytaniach i odpowiedziach. Gdańsk: Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr.
- 20. Krajewski M.** (2006) Historia wychowania i myśli pedagogicznej. Płock: Wyd. Naukowe NOVUM.
- 21. Draus J., Terlecki R.** (2005) Historia wychowania. Wiek XIX i XX. Tom 2. Kraków: Wyd. WAM.
- 22. Nowacki T.W.** (2003) Zawodownawstwo. Radom: Wyd. Instytut Technologii Eksploatacji.
- 23. Zawadzka E.** (2004) Nauczyciele języków obcych w dobie przemian. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- 24. Klim-Klimaszewska A.** (2005) Pedagogika przedszkolna. Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy.
- 25. Jakubowicz-Bryx A.** (2004) Edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna w warunkach przemian początku XXI wieku. Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- 26. Laska E.I, Piątek T.** (2005) Wokół zintegrowanego kształcenia uczniów w młodszym wieku szkolnym. Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 27. Kwieciński Z., Śliwerski B.** (2003) Pedagogika. Tom 1 i 2. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- 28. Cichosz M.** (2004) Polska pedagogika społeczna w latach 1945–2003 (wybór tekstów źródłowych). Tom 1 i 2. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.

Odczytywanie średniowiecza

Jacques Le Goff, *W poszukiwaniu średniowiecza*, we współpracy z Jeanem-Maurice'em de Montremym, tłum. Maria Żurowska, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2005, seria: Pejzaże Kultury.

Mimo że w ostatnich dziesięcioleciach ukazało się niezwykle wiele poważnych studiów naukowych, ukazujących ogromne bogactwo kultury epoki średniowiecza i przewyższających osławiony mit tzw. „ciemnych wieków”, w potocznym i (niestety) powszechnym mniemaniu wciąż pokutuje pogląd, że owo tysiąclecie (w wielu krajach zachodnioeuropejskich średniowiecze trwało od końca wielu V po Chr. do połowy XV stulecia) było czasem totalnego upadku nauki, kultury, oświaty, sztuk pięknych i wszelkich innych dziedzin ludzkiej aktywności. W podtrzymywaniu tego fałszywego stereotypu, wykorzystywanego głównie do celów ideologicznych i politycznych, prym wiodą niektóre środowiska pseudo postępowe. Niejednokrotnie w telewizyjnych programach informacyjnych można oglądać migawki z demonstracji ulicznych, organizowanych przez np. zwolenników aborcji, w czasie których wznosi się hasła typu: „NIE ŻYJEMY W ŚREDNIOWIECZU”, „NIE CHCEMY POWROTU DO ŚREDNIOWIECZA”, „PRECZ Z NOWYM ŚREDNIOWIECZEM” itp. Te żenujące postawy są przejawem, trzeba to dobitnie podkreślić, głębokiej ignorancji, karmionej ideologicznymi kliszami. Szczególnie niepokojąca jest popularność takich stereotypów wśród przedstawicieli młodego pokolenia. Każda więc rzetelna publikacja naukowa, odkłamująca zafalszowane, negatywne mity o średniowieczu, powinna być szeroko popularyzowana.

Omawiana książka jest kolejnym wybitnym dziełem jednego z najznakomitszych współczesnych mediewistów, Jacquesa Le Goffa, autora m.in. *Kultury średniowiecznej Europy*. Prezentowana publikacja skonstruowana została, pozornie – jak się okazuje – w konwencji dysputy między Le Goffem a dziennikarzem francuskiego pisma „La Croix”, Jeanem-Mauric'em de Montremym. Pozorność owej

konwencji rozmowy uwidacznia się szczególnie w tych fragmentach książki (a jest ich wiele), w których wypowiedzi dziennikarza, jego pytania są nader skąpe, lakoniczne. Ma się wrażenie, że publicysta ograniczył się jedynie do stworzenia wielkiemu uczonemu pretekstu nie tylko do snucia głębokich rozważań historycznych, ale także dzielenia się wspomnieniami.



Osią, wokół której Le Goff zbudował swój dyskurs, jest demitologizacja fałszywych mitów na temat kultury średniowiecza, kreowanych w przeszłości również przez przedstawicieli niektórych dyscyplin naukowych. Między innymi francuski mediewista eksponuje w omawianej książce nienową tezę, że humanizm – rozumiany jako prąd umysłowy – ukształtował się w pełni w średniowieczu, odrzucając tym samym wciąż uporczywie propagowane (zwłaszcza w popularnych opracowaniach) przekonanie, iż humanizm był dzieckiem renesansu

i jako taki stał w wyraźnej opozycji do kultury średniowiecznej. Le Goff, zresztą nie tylko on, stanowczo oponuje wobec takiego prymitywnego w istocie przeciwstawienia: renesansowy humanizm kontra „zacofana” kultura średniowiecza.

Le Goff uzmysławia czytelnikowi, że średniowiecze, wbrew obiegowym krzywdzącym mitom, było epoką otwartą i nowatorską w wielu dziedzinach.

Innym problemem rozważanym w omawianej książce jest sprawa niejednorodności epoki średniowiecza. Przeciętny człowiek postrzega wieki średnie jako zjawisko przypominające monolit, tymczasem w rzeczywistości trwający tysiąc lat okres dzieli się na kilka faz, bardzo od siebie różnych. Na przykład kultura VIII wieku posiada specyficzne cechy, których nie spotykamy w stuleciu XIII, a z kolei schyłek średniowiecza (czas gotyku „płomienistego”) jest wyraźnie inny od wieku św. Tomasza z Akwinu.

Le Goff po raz kolejny przypominał prawdę, dla wielu niewygodną, że początki różnych znanych nam instytucji (np. uniwersytetów, systemu szkolnego, samorządu miejskiego itd., nie mówiąc oczywiście o strukturze kościelnej, liturgii katolickiej, i innych zjawiskach związanych z życiem stricte religijnym) tkwią w kulturze średniowiecznej.

Janusz Nowak

Irytacja filozofa

Ryszard Legutko, *Raj przywrócony*, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. Ks. Józefa Tischnera, Kraków 2005, seria: Biblioteka Myśli Politycznej.

Ryszard Legutko, wydawca i interpretator dialogów Platona, znakomity filozof krakowski, od dawna zdradzał inklinacje do eselistycznych i felietonistycznych wypowiedzi na tematy związane z różnymi składnikami naszej współczesności. Jak mało kto potrafi on znaleźć język, zrozumiały dla niespecjalistów, za pomocą którego analizuje trudne problemy cywilizacyjne, kulturowe, polityczne, socjologiczne. Legutko nie jest filozofem zamkniętym w wieży z kości słoniowej, wybierającym dumną izolację od zgłębienia i chaosu współczesnej rzeczywistości. Przeciwnie, uważa on, że podstawowe zadanie filozofa, czyli opisywanie, objaśnianie świata, musi dzisiaj polegać na uważnym i krytycznym przyjrzeniu się zjawiskom, którymi niejedni myśliciele demonstracyjnie gardzi. Legutko też owych zjawisk (takich jak kultura masowa, homogenizacja kultury i in.) nie pochwała (mówiąc delikatnie), jednak uważa za swój obowiązek dogłębne ich zinterpretowanie, ukazanie mechanizmów nimi rządzących.

Zawartość najnowszego tomu esejów profesora Legutki, od jesieni 2005 roku także senatora PiS-u i wicemarszałka Senatu RP, najlepiej wyrażają tytuły niektórych szkiców: „Dlaczego nie lubię liberalizmu”, „Prawo do wszystkiego”, „Homoseksualiści wszystkich krajów, łączcie się”, „Demokratyczna brzydota”, „Ostrzał celibatu”, „Przemoc w rodzinie”.

Ryszard Legutko jest autorem odważnym, niewiele sobie robiącym z zasad tzw. politycznej poprawności. Oto np. w esej „Feminizm na uniwersytecie” charakteryzuje tę postawę „myślową jako skrajnie zideologizowany kierunek, będący w istocie nową wersją materializmu dialektycznego, „okupującego” polskie uczelnie przez kilka powojennych dziesięcioleci. Feminizm, swoista, miętka intelektualnie, postmodernistyczna kompilacja, zbudowana na elementach teorii Karola Marksa, koncepcji Zygmunta Freuda, Fryderyka Nietzschego, dekonstrukcjonizmu

Derridy itp., zajął poważne miejsce w wielu zachodnioeuropejskich i amerykańskich uniwersytetach (od kilku lat próbuje zadomowić się także w niektórych uczelniach polskich), co, według Legutki, jest negatywnym efektem politycznych i ideologicznych transformacji dokonujących się w przestrzeni akademickiej. Fakt, polegający na traktowaniu ze śmiertelną powagą mizernej naukowo koncepcji,

jaką jest feminizm, jak najgorzej świadczy o kondycji duchowej współczesnej nauki uniwersyteckiej.

Postawa śmiałego przeciwstawienia się obiegowym i traktowanym nieledwie jak dogmatom poglądom cechuje także inny esej Ryszarda Legutki, opublikowany w *Raju przywróconym*. Chodzi o szkic pt. W stronę umysłowej pospolitości, w którym krakowski uczonec podważył bezdyskusyjnie panujący dziś aksjomat o konieczności definitywnego przezwyciężenia w polskim systemie edukacyjnym (od przedszkola począwszy a na uczelniach wyższych skończywszy) prymatu tzw. wiedzy encyklopedycznej i ogólnej, a także

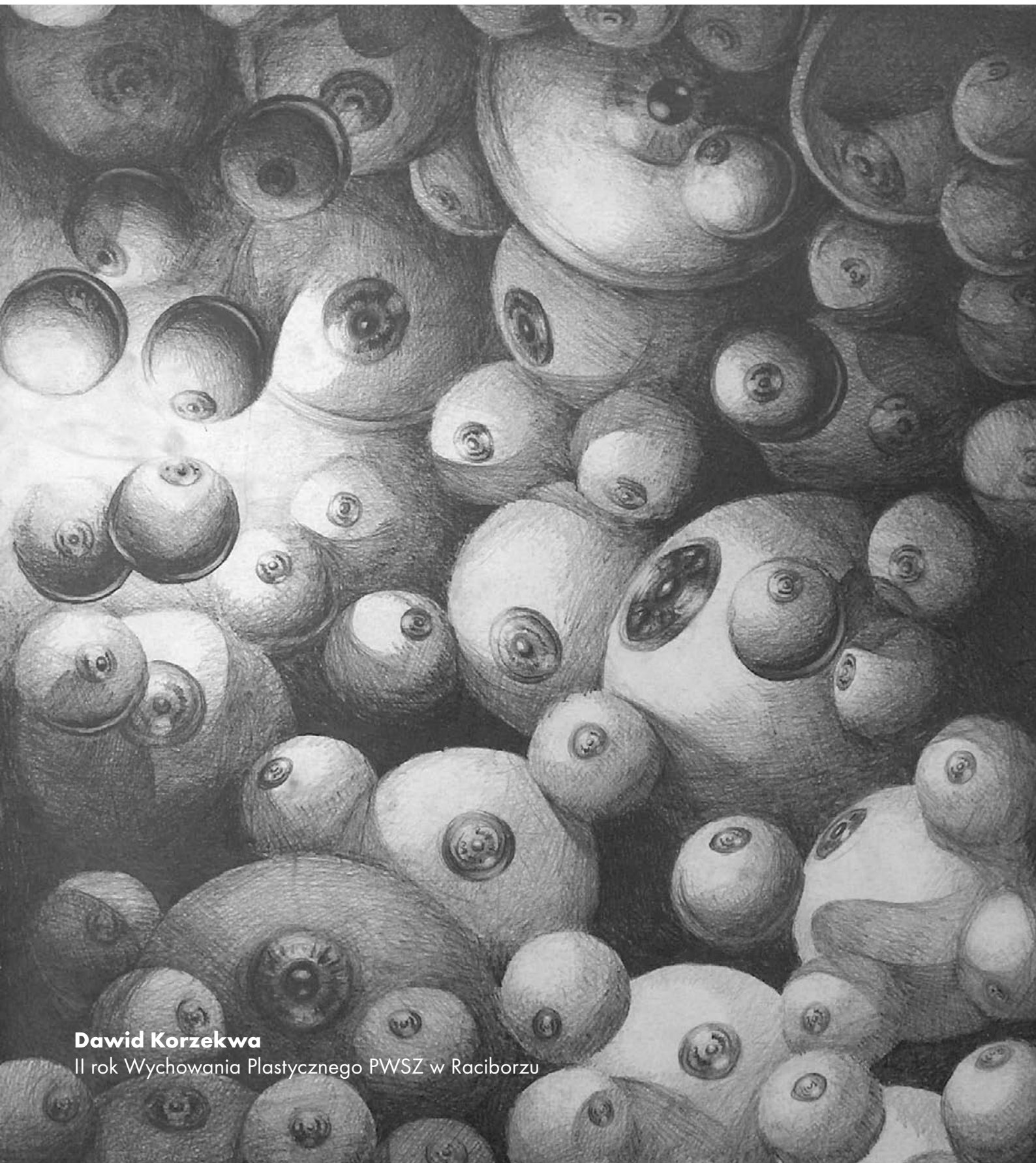
o potrzebie zastąpienia jej (owej wiedzy) umiejętnościami przydatnymi w życiu. Przeciwstawianie wiedzy i umiejętności uważa Legutko za absurd. Umiejętności nie mogą zastąpić wiedzy ogólnej, która jest dobrem „nieużytecznym”, a zatem nieszanowanym przez naprawiaczy systemu edukacyjnego. Młodzi ludzie, wychowywani w izolacji od „twardej” (jak to określał Stanisław Ignacy Witkiewicz) wiedzy ogólnej, a nawet w pogardzie dla niej i w kulcie życiowych sprawności, będą coraz skuteczniej ulegali barbaryzacji intelektualnej, tendencji do pospolityzacji umysłów. Podręczniki szkolne jawią się dzisiaj bardziej jako komiksy, rozrywkowe broszury z rebusami i krzyżówkami, aniżeli solidne książki naukowe czy przynajmniej popularnonaukowe. Szkoła, według Legutki, przestaje być tym, czym być powinna: miejscem kształtowania umysłów i przekazywania wiedzy; staje się natomiast instytucją realizującą formy animacji społeczno-kulturalnej i socjalizacji. To oczywiście nie znaczy, że animacja społeczno-kulturalna jest niepotrzebna. Przeciwnie, jest ona ogromnie ważna, tyle że winna być raczej skuteczniejsza przez inne (pozaszkolne) instytucje.

Janusz Nowak



żarówka

niezależny dodatek studencki nr 3 (8) - maj 2006

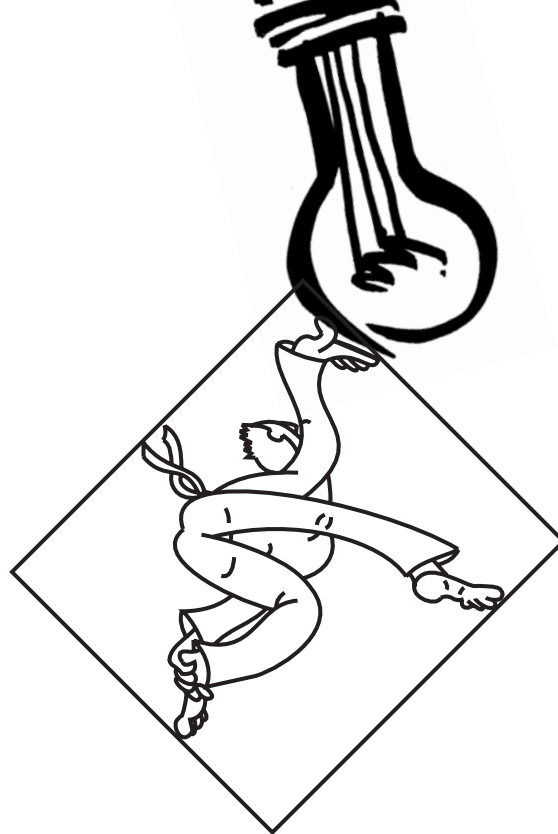


Dawid Korzekwa

II rok Wychowania Plastycznego PWSZ w Raciborzu

Wujek Maciek – Mistrz Ciętej Ri- posty...

Maciej Ciepiał



Nazywam się Ciepiał. Maciej Ciepiał. Od niemalże 3 lat jestem studentem socjologii, jak i członkiem Samorządu. Tym samym jestem członkiem – jak to określił Piotr Dominiak (w przybliżeniu „radosnej twórczości”) – „grupy trzymającej Samorząd”. Tej samej, która wg sugestii Dariusza Ronina „działa w konspiracji”, „jest organizacją podziemną” i którego przewodnicząca chce dostać się do ABW i w tejże agencji pracować. Poza tym, na „tych naszych konferencjach chlejemy aż miło, a potem nie pamiętamy o czym debatowaliśmy”... – krótko mówiąc żenada – tym bardziej, że Darek nie był na żadnej konferencji, co więcej – nigdy nie zgłosił chęci uczestniczenia w jakiegokolwiek... Ja natomiast byłem na paru i – o dziwo! – wszystko pamiętam. Piwo – owszem było – integracyjnie i z umiarem, w końcu dorośli wszyscy jesteśmy.

Gdybym był złośliwy, na podstawie powyższego mógłbym wywnioskować, że świadczyć to może o jego (Darka) pozornym zainteresowaniu sprawami uczelni, a na pewno o nieprzemyślanej, niczym nie uzasadnionej krytyce, która w żaden sposób nie może być konstruktywna... Żeby nikt nie zrozumiał mnie źle – tak Darek jak i Piotr robią użyteczne rzeczy na uczelni (choćby gazeta, którą właśnie czytacie), ale ich stosunek do samorządu jest wręcz chory (najwyraźniej chłopaki kompleksy jakieś mają...). O ile sytuacja Darka jest dla mnie oczywista, Piotr może się zastąpić obiektywizmem, jaki daje mu posługiwanie się statystyką. O tym jak można manipulować danymi, wie chyba każdy, kto chociaż „liznął” metodologii badań. Stąd powiedzenie: „Jest małe kłamstwo, duże kłamstwo i... statystyka!” Piotr napisał, że tylko 16% studentów ma swoich przedstawicieli w RUSSie (ze względu na kierunki /specjalizacje) – a moje pytanie

brzmi: „Gdzie jest ta cała reszta, gdzie jej przejawy aktywności, zainteresowania, chęci poświęcenia odrobiny czasu, żeby zająć się sprawami ogółu studenckiej braci i reprezentować swoje kierunki? Być może dla znacznej części bieganie w dresikach po dyskotekach (i robienie wielu dziwnych – często niepożądanych ze społecznego punktu widzenia – rzeczy) jest bardziej ambitne i pasjonujące... Mówiąc krótko – przykra sprawa. Niestety RUSS, nawet gdyby mógł, nikogo na siłę ciągnąć nie będzie. Bo jak mówi stare powiedzenie: „z niewolnika nie ma pracownika”. Tym bardziej społecznika. Dlatego też uważam, że „grupie trzymającej samorząd” nie tylko nie należą się „baty”, ale wyrazy uznania za chociażby poświęcenie swego bezcennego czasu i cierpliwość do wszystkich krytyków.

Jeszcze raz na podsumowanie: mam nadzieję, że nikt poważny nie traktuje przedstawionych w poprzednim numerze trywialnych insynuacji serio. Cała ta – prowadzona od dłuższego czasu i niczym nie uzasadniona – „nagonka na RUSS” jest w dużym stopniu analogiczna do sytuacji z kawału: „Bóg, patrząc na grzeszną Ziemię, zauważył zły stosunek społeczeństwa do lekarzy, więc zszedł na Ziemię i zatrudnił się w przychodni rejonowej. Pierwszy dzień pracy, siedzi w izbie przyjęć, przywożą mu sparaliżowanego chorego (20 lat na wózku inwalidzkim). Bóg wstaje, kładzie choremu na głowę swoje dłonie i mówi: – Wstań i idź! Chory wstaje, wychodzi na korytarz. Na korytarzu tłum oczekujących, wszyscy pytają: – No i jak nowy doktor? – Łazęga nie doktor, nawet ciśnienia nie zmierzył...”

Tłumaczyć chyba dalej nie muszę... Pozdrawiam, a krytykom życzę rzetelności i obiektywizmu.



karate po żarówce

Odpowiedź Wujkowi Maćkowi – mistrzowi chłopskiej riposty

Piotr Dominiak

Chłop, gdy zostanie zaatakowany argumentami, reaguje emocjami, unosi się dumą i z charakterystycznym preten-sjonalizmem wyrzuca z siebie to, co go uraziło. Tekst Wujka Maćka – Mistrza Ciętej Riposty, który jest próbą obrony twarzy Samorządu Studenckiego, przypomina reakcję ciętego chłopca. Autor, bardzo życzliwie i z nutką politowania, życzy krytykom rzetelności i obiektywizmu, samemu zachowując właściwą chłopskiej obyczajowości obiektywizm i rzetelność.

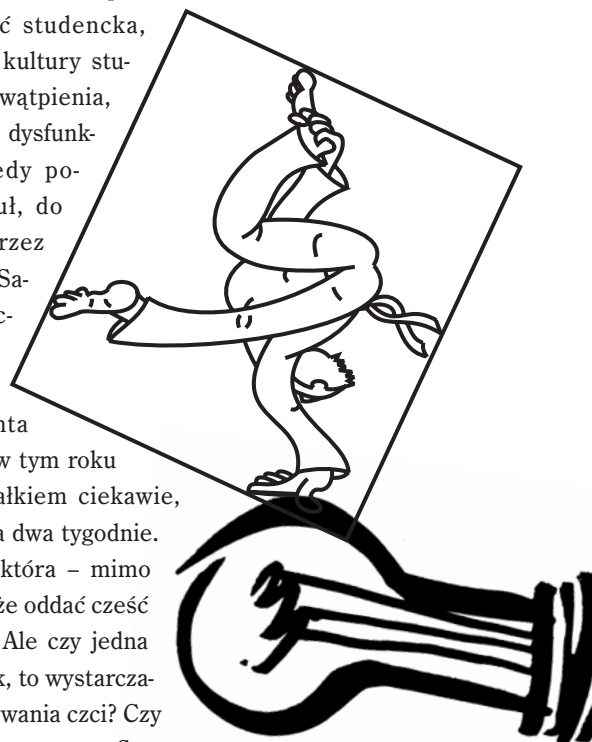
Artykuł, w beczce rozgoryczenia, zawiera chochle merytorycznej oceny. I to jedyna jego część, która na komentarz zasługuje. W prowadzonej od długiego czasu na łamach „Żarówki” debacie, dotyczącej roli, jaką powinien pełnić samorząd, wielokrotnie poruszaliśmy kwestię niskiego poziomu aktywności obywatelskiej samych studentów. W tej sprawie Wujek Maciek przyznaje nam całkowitą rację. I jest to problem, który wymaga głębszego zastanowienia, ponieważ dotyczy on zjawiska, które występuje w całym polskim społeczeństwie – nie tylko wśród studentów naszej uczelni. Tymczasem spłylenie i sprowadzenie diagnozy sytuacji do ambicji znacznej części studentów nie wykraczającej poza „bieganie w dresikach po dyskotekach” jest o tyle niepokojące, że pisze to jeden z przedstawicieli Samorządu Studenckiego, czyli – notabene – ich (nas) przedstawiciel. Z perspektywy pełnionej przez Wujka Maćka funkcji rzecznika Samorządu, jest to określenie co najmniej ryzykowne.

Problem niskiego poziomu aktywności polskiego społeczeństwa w różnych dziedzinach życia udowadniają liczne badania i analizy socjologiczne. Jednak pod tym względem środowiska akademickie w całym kraju wyraźnie odstają od reszty społeczeństwa i wykazują się dużym zainteresowaniem sprawami ogółu. To one są często inicjatorem i motorem napędowym wielu różnorodnych ruchów społecznych, aktywizują liczne grupy, zajmują się kulturą, nauką, sportem, pomocą społeczną a także polityką. Te wszystkie przejawy aktywności są składnikami szeroko rozumianej

kultury studenckiej, której istnienie pozwala nam mówić o środowisku akademickim.

Na naszej uczelni kultura studencka – z oczywistych względów – jest dopiero w powijakach, a środowisko akademickie drzemie w kolebce. Jednak pytanie Wujka Maćka o to, gdzie są nasi studenci, gdzie ich przejawy aktywności, poczucie obywatelskiej misji, które sugeruje, że poza Samorządem praktycznie ich nie ma, jest zdecydowaną przesadą i godzi w wielu z nas. Niemalże studentów naszej uczelni to osoby aktywne w różnych sferach. Wymienię tylko te najbardziej mi znane, jak Drengowie znad Górnej Odry – to stowarzyszenie zwykle, bractwo rycerskie, które skupia sporą grupę studentów, Raciborskie Stowarzyszenie Kulturalne ASK, założone trzy lata temu przez studentów naszej uczelni, którego prezesem ma zaszczyt być autor tego artykułu, gazeta studencka „Żarówka”, Koła Naukowe Studentów Socjologii, Pedagogiki, Filologii, Wychowania Fizycznego, Koło Fotograficzne, czy też inicjatywy nieformalne, jak strajk i akcja zbierania podpisów zorganizowana przez mieszkankę Domu Studenta. Są to dowody na to, że są osoby, które – pozwolę sobie kolejny raz użyć określenia Wujka Maćka – poza „bieganiem w dresikach po dyskotekach”, są aktywne, posiadają ciekawe, rozwijające zainteresowania i zajmują się sprawami ogółu. I robią to często w sposób niemalże profesjonalny, dobrze zorganizowany i przemyślany. Sam Wuj Maciek założył przecież niedawno Raciborskie Stowarzyszenie Społeczne, które również skupia studentów PWSZ.

Samorządność studencka, która składnikiem kultury studenckiej jest bez wątpienia, u nas odznacza się dysfunkcjonalnością. Kiedy powstaje ten artykuł, do organizowanych przez Radę Uczelnianą Samorządu Studenckiego oraz przez Radę Mieszkańców Domu Studenta Juwenaliów, które w tym roku zapowiadają się całkiem ciekawie, pozostają niespełna dwa tygodnie. I jest to impreza, która – mimo różnych opinii – każe oddać cześć jej organizatorom. Ale czy jedna taka impreza na rok, to wystarczający powód do oddawania czci? Czy za dezorganizację wewnętrzną Samorządu, niezdolność do aktywizowania studentów, bierność w licznych, istotnych dla nas sprawach odpowiadają ci „biegający w dresikach”, czy jednak ci, którzy Samorządem zarządzają? Zdaniem Wujka Maćka wszystko jest w jak najlepszym porządku.



karate po żarówce



Portret studenta

Niepełnosprawni są wśród nas... i walczą o to, by być, a nie mieć, jak większość z nas, dlatego postanowiłem zrobić wywiad z Łukaszem. Z porażeniem mózgowym, co, wyjaśniam, nie oznacza upośledzenia umysłowego, z niedowładem kończyn i trudnościami z wymową, jest studentem naszej uczelni. Studiuje historię, ma za sobą też debiut publicystyczny w raciborskim półroczniku „Almanach Prowicjonalny”. Pracę na temat historii Raciborza napisał jednym palcem lewej nogi.



Żarówka: Jak wygląda Twoje studiowanie?

Łukasz Kądziołka: Bardzo specyficznie, na pewno nie jestem w stanie uczestniczyć w zajęciach ze względu na stan zdrowia i ograniczenia budynków naszej uczelni. Ale jestem bardzo zadowolony, że uczelnia umożliwiła mi studiowanie.

Ale zdarza Ci się być na zajęciach?

Tak, kilkakrotnie miało to miejsce, ale stwierdziłem, że jest to dla mnie zbyt duże obciążenie, ze względu właśnie na bariery architektoniczne.

Jak wyglądają zaliczenia w Twoim przypadku?

Obowiązuje mnie ten sam materiał co innych studentów, początki jednak były dla mnie sporym wyzwaniem. Sądzę, że dla moich wykładowców również. Zaliczenia odbywają się w „toku studiów” albo w czytelni.

Masz kontakt z innymi studentami?

Tak, tutaj szczególnie chciałbym podziękować koledze z roku, Gracjanowi Górskiemu, który bardzo mi pomaga. Mam też kontakt z innymi studentami telefonicznie, drogą elektroniczną lub po prostu mnie odwiedzają, za co im bardzo dziękuję.

Czym dla ciebie jest możliwość studiowania?

Jest ogromnym otwarciem się na ludzi, na problemy. Każdy egzamin, zaliczenie jest ogromnym stresem, który jednak przygotowuje do życia.

Czy osoby niepełnosprawne pomimo ograniczeń istniejących na naszej uczelni powinny starać się tutaj studiować?

Tak, mam nadzieję, że nie będę jedyny. Poza tym studia kształtują człowieka, a szczególnie osoby niepełnosprawne, które często są zamknięte w sobie.

Dziękuję Ci bardzo i życzę sukcesów.

Ja również dziękuję.

Wywiad z Łukaszem Kądziołką przeprowadził Darek Ronin



Coraz więcej studenckich kół naukowych

Testy, egzaminy, rozmowy. Taką drogę musi przejść student, by dostać się dziś do koła naukowego. Ale i tak chętnych jest więcej niż miejsc*. To sytuacja z Warszawy, gdzie zdarza się, że na jedno miejsce jest trzech chętnych, a nie z naszej uczelni w Raciborzu. Sytuacja oczywiście nie jest zła, biorąc pod uwagę krótkie istnienie raciborskiej PWSZ, pojawianie się nowych kierunków, fakt, że jesteśmy tu tylko 3 lata, to sytuacja, że mamy siedem różnych kół tematycznych może napawać optymizmem. Nie wszystkie te nasze organizacje studenckie są w trakcie rejestracji, niektóre w tej chwili cierpią na brak zainteresowania, ale są to rzeczy, które po prostu trzeba przejść.

Korzyści z tego mogą być ogromne: od możliwości pogłębienia wiedzy, nabywania nowych umiejętności, po wpisanie działalności w kole do swojego suplementu. Co z kolei może przydać w procesie kwalifikacyjnym na inną uczelnię lub dostaniu się do koła naukowego w prestiżowej uczelni warszawskiej czy krakowskiej. Fakt przynależności do studenckiego koła naukowego i związane z tym doświadczenia przydać się nam mogą w zdobyciu nowej pracy. Największą chyba wartością dla mnie osobiście, co powoli do mnie dociera, jest fakt, że podczas działalności w kole poznałem wielu ciekawych ludzi i zaprzyjaźniłem się z nimi. Osobom tym chce się kreować

aktywnie otaczającą nas rzeczywistość, z niektórymi działamy już także w środowisku pozauczelnianym.

A oto lista kół funkcjonujących w naszej uczelni:

1. Koło Naukowe Historyków.
2. Koło Naukowe Studentów Socjologii.
3. Koło Naukowe Pedagogów.
4. Koło Naukowe Resocjalizacji.
5. Koło Naukowe Bohemistów.
6. Studenckie Koło Naukowe Studentów Instytutu Kultury Fizycznej.
7. Koło Fotograficzne.

Słyszałem, że są plany powołania do życia Koła Psychologicznego, trzymamy kciuki, a ci, którzy mają jakiś nowy pomysł, chcieliby założyć koło lub jakąkolwiek organizację studencką i mają z tym związane jakieś pytania, niech wysyłają listy na adres: zarowa@tlen.pl. Począwszy od dzisiejszego numeru będziemy was informować o tym, co dzieje się w poszczególnych kołach naukowych na naszej uczelni.

Dariusz Ronin

Współzałożyciel Koła Socjologicznego
i jego pierwszy przewodniczący

* Nie dla kujonów, Newsweek nr 15/2006, s.104.

„Podążaj za tym, który wie”

Ciekawe, czy w czasach Wergiliusza, autora tytułowej sentencji, rodzice też zaniebdywali tak masowo swoje pociechy, jak się to dzieje obecnie? Uważam, że dzisiejsza młodzież niespecjalnie poszukuje autorytetu dla siebie, ponieważ nie czuje takiej potrzeby. A winę za to ponoszą rodzice, co zaraz udowodnię. Ale najpierw wyjaśnienie, dlaczego o tym piszę? Nasze Koło Socjologiczne zrobiło plakatową akcję w ramach przygotowania do dyskusji na temat autorytetów. Studenci mieli pisać w niej co rozumieją pod słowem autorytet, kto jest dla nich autorytetem. Jeśli chodzi o autorytety naszych studentów, to w czołówce znajduje się strażnik Teksasu razem z Janem Pawłem II. Można to potraktować jako wygłupy, ale gdy wygłupy są normą a nie wyjątkiem, to należy się zacząć zastanawiać, czy wszystko jest w porządku.

Wracając do mojej tezy, myślę, że potrzeba autorytetów kształtuje się od początku naszego dzieciństwa. Chyba zgodzicie się ze mną, że dla dzieci pierwszymi autorytetami są rodzice albo przynajmniej powinni być. Powinni, bo rzadko są. Są – zagonieni w zdobywaniu kolejnych szczebli kariery, zmu-

szani do nadgodzin, albo po prostu pracujący na kilku etatach, by utrzymać rodzinę. Są też rodzice, którzy mogliby spędzać z dziećmi więcej czasu, ale okoliczności, w których żyjemy, oferują tyle Big Brotherów, a markety kuszą tyloma promocjami, że dla dzieci brak czasu. I tak okres budzenia się potrzeby autorytetu w świadomości młodego człowieka mija bezpowrotnie albo w najlepszym razie zostaje zmarnowany.

Oczywiście, autorytet ten, czy inny, może pojawić się w naszym życiu dość niespodziewanie i ważne jest też, byśmy potrafili wybierać autorytety lub też opierać się im. Jak pokazują badania, nie jest to takie proste. Na ten temat możecie przeczytać w książce Roberta Cialdiniego Wywieranie wpływu na ludzi, w której opisany jest makabryczny eksperyment amerykańskiego profesora Miligrama. Nie będę opisywał tego problemu, może zachęcę w ten sposób kogoś do czytania...?

W następnym numerze zrelacjonuję Wam jak do problemu z autorytetami podchodzą studenci PWSZ. Wtedy też podsumuję temat.

Dariusz Ronin



Studenci socjologii badają swoją uczelnię

Koło Naukowe Studentów Socjologii powstało w 2004 roku. Jednym z priorytetowych zadań, jakie postawili przed sobą jego członkowie, jest prowadzenie badań naukowych.

Temat pierwszych takich badań, zrealizowanych w kwietniu 2005 przez grupę studentów skupionych w Kole, związany był z pytaniem, jak Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu funkcjonuje w świadomości jej studentów.

Wspomniane badania powstały specjalnie z myślą o studentach raciborskiej uczelni. Poprzez nie chcieliśmy dać okazji do wyrażenia odczuć w stosunku do placówki, w której studiują.

Podstawowym celem badawczym była próba uzyskania opinii na temat: Co o raciborskiej PWSZ myślą jej studenci, jaki jest doświadczalny obraz szkoły? Analiza materiału badawczego ogniskowała się wokół zagadnień, związanych z emocjonalnym stosunkiem studentów do własnej szkoły oraz stopniem zadowolenia z zastanej infrastruktury, jaką im ona oferuje. Interesowała nas także kwestia wykazywanej aktywności (poza wymaganym programem studiów) na terenie PWSZ.

Zwiad badawczy objął studentów zarówno trybu stacjonarnego jak i zaocznego na wszystkich kierunkach PWSZ w Raciborzu. Sondaż diagnostyczny przeprowadzono w oparciu o kwestionariusz ankiety, na którą składały się zarówno pytania otwarte jak i skalowane pytania zamknięte. Badania objęły w sumie 208 osób, tj. co dziesiątego studenta PWSZ w Raciborzu (oczywiście w owym czasie).

Jak wskazują ogólne wyniki badań, opinie pozytywne, dotyczące możliwości kształcenia się w PWSZ, przeważają wśród większości odpowiadających. Najwięcej, bo prawie połowa ankietowanych zadeklarowała, że jest zadowolona z możliwości uczenia się w raciborskiej uczelni. Dotyczy to zarówno studentów dziennych jak i zaocznych.

Uwzględniając podział na lata studiów, widocznym staje się to, że studenci pierwszych lat są najbardziej zadowoleni z nauki w PWSZ, natomiast liczba niezadowolonych nieznacznie zwiększa się wraz z długością studiowania.

Można wskazać wiele przyczyn, które warunkują wysoki stopień zadowolenia z możliwości kształcenia się w tej szkole. Jedną z nich jest to, że studia oferują szeroki wachlarz kierunków i ciekawych specjalizacji. Nie bez znaczenia jest ogólny poziom nauczania oraz kompetencje kadry naukowej. Studenci trybu stacjonarnego jak i niestacjonarnego ocenili

wysoko kompetencje kadry naukowej oraz oferowany poziom nauczania. Głosy zadowolenia dominowały w większości odpowiedzi pytanym respondentów, często podkreślano, że „kadra naukowa zna się na rzeczy” oraz „interesująco i zachęcająco przekazuje wiedzę”. Doceniano także to, że „jest dobrze przygotowana, stara się przekazać wiele informacji obrazowo i z życia”, a także ma „ambitne podejście do wykładów i ćwiczeń [...]”. Największe

uznanie kadra zyskała w oczach studentów lat pierwszych oraz studentów trybu zaocznego.

Nie bez znaczenia na postrzeganie uczelni mają relacje, panujące pomiędzy samymi studentami. Cieszy to, że w ocenie integracji przeważają opinie pozytywne nad negatywnymi.

Tu lepiej ją oceniają studenci dzienni (oni dłużej przebywają w środowisku szkoły), niż zaocznicy, których kontakt z uczelnią i środowiskiem studenckim zależy od okresowych zjazdów oraz studenci lat pierwszych.

Na zadowolenie wpływają nie tylko relacje interpersonalne oraz poziom nauczania, ale także dostępna infrastruktura, jaką oferuje szkoła. W odniesieniu do tej kwestii opinie były bardzo sprzeczne. Dotyczyły one np. biblioteki. Wskazywano między innymi na „brak literatury w bibliotece”. Do pozytywnych biblioteki, na które często wskazywali respondenci, należy jej ładny i nowoczesny wygląd oraz darmowy dostęp do Internetu.

Wiele negatywnych opinii dotyczyło kwestii związanej z wyposażeniem sal. Skarżono się na brak sprzętu dydaktycznego, ogólny wygląd pomieszczeń, tłok panujący w salach czy brak klimatyzacji. Także jakość parkingu wzbudzała wiele negatywnych emocji. Najczęstsze zarzuty, jakie padały pod jego adresem, dotyczyły: braku miejsca do parkowania, dziur w nawierzchni, braku asfaltu i błota w czasie deszczu, które utrudniało dotarcie do budynku bez komplikacji. Najwięcej zastrzeżeń, co do stanu parkingu mieli studenci trybu niestacjonarnego, gdyż to oni najczęściej dojeżdżają na zajęcia samochodami. Według studentów, zastrzeżenia budzi również działalność toków studiów.

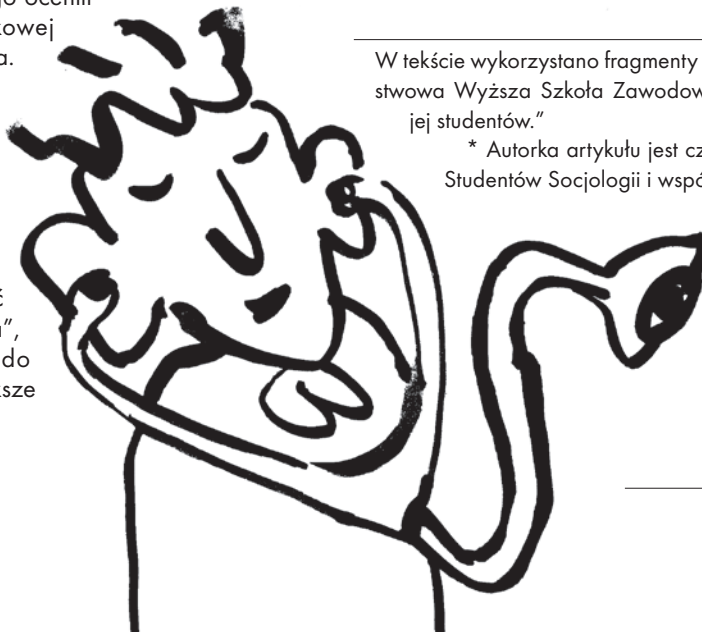
Pozytywne opinie dotyczyły lokalizacji obiektów. Chwalono bliskość położenia obiektów sportowych, tj. stadionu, basenu, sal gimnastycznych („położenie uczelni obok obiektów sportowych”) oraz akademika. Jedynie studenci wychowania plastycznego narzekali na to, że ich budynek znajduje się w innej części miasta, a część zajęć prowadzona jest w głównym obiekcie („trzeba biegać każdego dnia z [ulicy] Cecylii na [na ulicę] Słowackiego”).

Celem niniejszego artykułu było skróte przedstawienie wyników, jakie uzyskaliśmy w toku naszych badań. Pełna wersja raportu z badań dostępna jest w Rektoracie, w sekretariacie Instytutu Studiów Społecznych oraz w bibliotece uczelnianej.

Luiza Chmielarz*

W tekście wykorzystano fragmenty z raportu z badań pt. „Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu w oczach jej studentów.”

* Autorka artykułu jest członkinią Koła Naukowego Studentów Socjologii i współautorką raportu z badań.



NKJO zapełnione w kozi róg

W poprzednim numerze (2(7) grudzień/styczeń) opisałyśmy w artykule pt.: „Gorycz w Kolegium” sytuację III roku słuchaczy sekcji języka angielskiego kształcących się w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Raciborzu. W styczniu bieżącego roku dowiedzieli się oni, że ich możliwości wyboru uczelni, w której mogliby zdać egzamin licencjacki, zostały ograniczone do jednej - Uniwersytetu Śląskiego. Według słuchaczy i ta możliwość była mało osiągalna. Wskazywali oni na różnice programowe oraz brak lektoratu z języka obcego, a także kierunkowego przedmiotu, będącego częścią egzaminu. Postanowiliśmy sprawdzić, czy sytuacja słuchaczy anglistyki poprawiła się oraz jakie jest stanowisko Dyrekcji Kolegium w tej sprawie.

27 marca 2006 r. przeprowadziliśmy wywiad z dyrektorem Kolegium, Panem mgr Stanisławem Dariuszem Wojdatą, który w pierwszych słowach wyraził żal i rozczarowanie pod adresem słuchaczy. „Jeśli jest problem, to się o nim rozmawia, a nie od razu zwraca do prasy.”

Na pytanie, jak doszło do obecnej sytuacji, Pan Dyrektor odpowiedział: „W żaden sposób nie zależy to ode mnie.” Z wyjaśnień Pana Dyrektora Wojdaty wynika, że aby zmienić położenie studentów, podjął stosowne działania w postaci oficjalnych pism wysłanych do Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie z prośbą o umożliwienie zdania egzaminu licencjackiego na tych uczelniach. Jak dotąd odpowiedział jedynie Uniwersytet Wrocławski, który podtrzymał swą odmowną decyzję. Dlaczego? „Trzeba cofnąć się do zeszłego roku, kiedy to MENIS zobligowało wszystkie uczelnie, które prowadzą egzaminy licencjackie, aby absolwenci kolegiów przedstawiли tzw. suplement dotyczący ich nauki w Kolegium.” Suplement ten ma zawierać wykaz przedmiotów wraz z zaliczeniami oraz ocenami z egzaminów, a także spis praktyk odbytych przez studenta. „Ten suplement okazał się trudny do sprawdzenia. Z tego względu dziekanaty postanowiły przyjmować słuchaczy z tych Kolegiów, które znajdują się pod opieką merytoryczno-dydaktyczną danej uczelni.”

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia był zarzut słuchaczy dotyczący braku lektoratu z języka obcego. Dyrektor

stwierdził, że „nie ma takiego obowiązku, by on był. Słuchacze mieli inne przedmioty, m.in.: Songs and games, komputer. W 1992 roku MENIS wydało rozporządzenie zawierające spis przedmiotów dodatkowych, gdzie znajdował się lektorat z języka obcego. O wyborze takich a nie innych przedmiotów zdecydował brak odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Nie jest to takie proste, żeby wprowadzić język obcy teraz, gdyż zmiana czegokolwiek pociąga za sobą ubieganie się o różnego rodzaju zgody, pozwolenia, zatwierdzenia. Cały problem polega na tym, że Uniwersytet Śląski wprowadził wymóg dwukierunkowego przygotowania nauczycieli (dwa języki). Jednak: po pierwsze - nie dotyczy to studentów III roku, gdyż UŚ zażądał wprowadzenia zmian w roku akademickim 2006-2007, po drugie taki obowiązek istnieje na uniwersytetach, nie w Kolegiach, po trzecie - decyzja Uniwersytetu Śląskiego została zakwestionowana przez MENIS.” W dalszych słowach Dyrektor wyjaśnił również, że przedmiot językoznawstwo jest prowadzony w pełnym zakresie, tyle że posiada on oficjalną nazwę „Wstęp do językoznawstwa”. Ponadto wykładowca nie ma obowiązku prowadzić zajęć z tego przedmiotu w języku angielskim, mimo że jest to jeden z przedmiotów egzaminacyjnych.

Jednocześnie Pan Dyrektor Wojdała zapewnia, że słuchaczom w każdym momencie udzielana jest, przez Niego czy innych wykładowców, wszelka pomoc merytoryczna czy dydaktyczna.

Wprowadzone nowe zasady zostały wprowadzone w trakcie gry, ale: „nie z mojej winy, nie z winy Kolegium” - podsumowuje rozmowę Dyrektor Wojdała.

Drodzy studenci! Nie pozostaje nam nic innego jak życzyć Wam powodzenia na egzaminie licencjackim. Trzymamy kciuki.

P.S. Tak jak podejrzewaliśmy, strona www.nkjo.prv.pl już jest nieaktualna. Słuchaczom pozostaje adres email: nkjo.rac.@wp.pl do wyjaśniania wszelkich kwestii.

Wilk Katarzyna
Brych Joanna

Red nac. Dariusz Ronin

z-ca Joanna Brych

dziennikarze: Katarzyna Wilk, Agnieszka Sakowska,
Piotr Dominiak, Łukasz Kocur, Maciej Ciepiał,
Dariusz Szyksznian, Kamil Cichoń, Michał Tapper

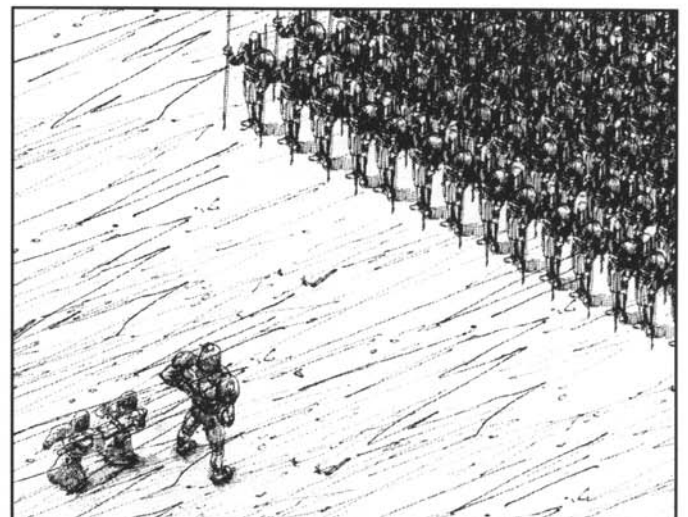
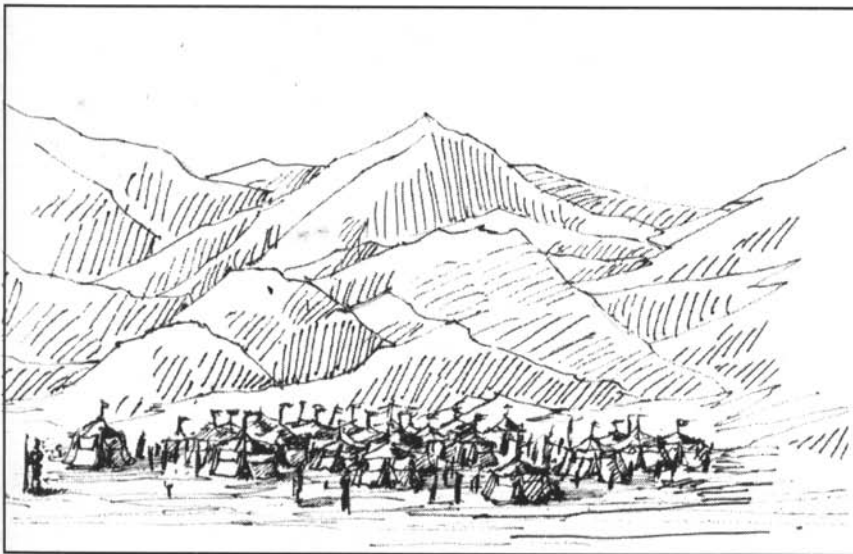


Dawid i Goliat

MACIEJ SUDER

**Dyplom 2005 pt. ks. Samuela 17, 1-57 (Dawid i Goliat). Wychowanie Plastyczne
z Grafiką Użytkową. Praca wykonana pod kierunkiem
ad. II st. dr Aleksandra Ostrowskiego, oraz dr. Kazimierza Frączka**

Tekst oryginalny zaczerpnięty z Bibli Tysiąclecia wydanie trzecie poprawione.



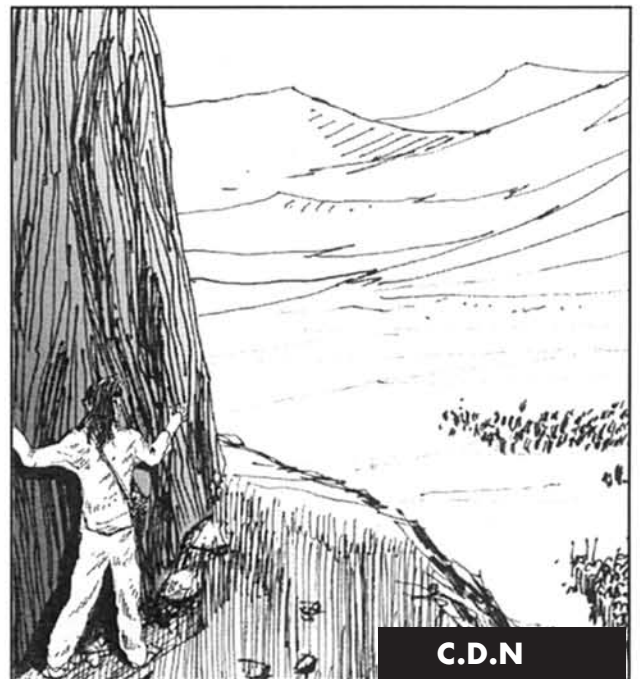
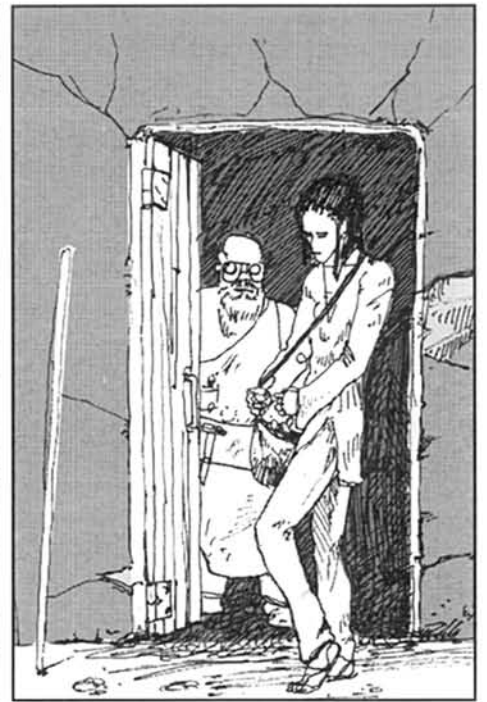
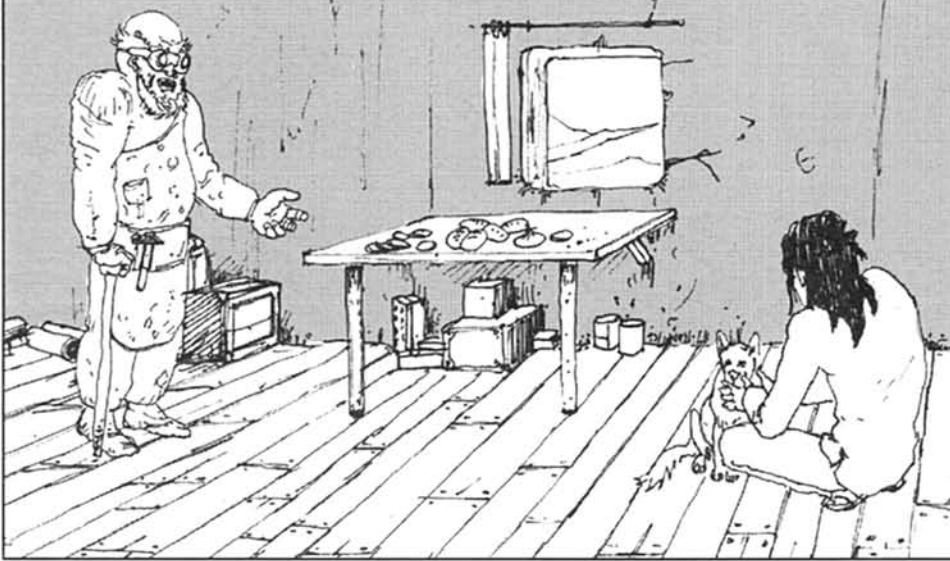
PO CO SIĘ USTAWIACIE W SZYKU BOJOWYM? CZYŻ JA NIE JESTEM FILLISTYNEM, A WY SŁUGAMI SAULĄ? WYBIERZCIE SPOŚRÓD SIEBIE CZŁOWIEKA KTÓRY BY PRZECIĄKO MNIE WYSTĄPIŁ JEŻELI ZDOŁA ZE MNA WALCZYĆ I POKONA MNIE, STANIEMY SIĘ WASZYM NIEWOLNIKAMI, JEŻELI ZAS JA ZDOŁAM GO ZNYCIEŻYĆ WY BĘDZIECIE NASZYM NIEWOLNIKAMI I SŁUŻYĆ NAM BĘDZIECIE



OTO URAGAŁEM DZISIAJ WOJSKU IZRAELSKIEMU. DADCIE MI CZŁOWIEKA BĘDZIEMY Z SOBĄ WALCZYĆ



WEŹ DLA SWYCH BRACI EFE, PRAŻONYCH ZIAREN, DZIESIĘĆ CHLEBÓW I ZANIEŚ, PRĘDKO BRACIOM DO OBOZU! ZANIESIĘZ TEŻ DZIESIĘĆ KRAŻKÓW SERA DOWÓDCY ODDZIAŁU, ZAPYTASZ SIĘ SWYCH BRACI O POWODZENIE I ODBIERZESZ ICH ŻOŁD. SAUL JEST Z NIMI I WSZYSCY IZRAELICI W DOLINIE TEREBINTU I WALCZĄ Z FILISTYNAMI





ARGHHHH....

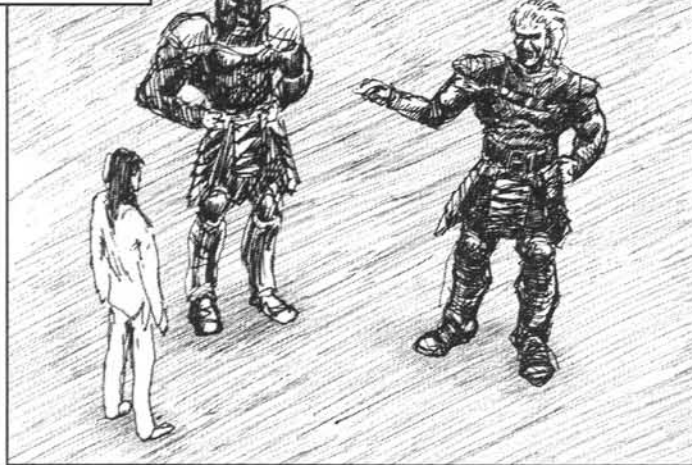


CZY WIDZIELIŚCIE TEGO CZŁOWIEKA KTÓRY WYSTĘPUJE? WYSTĘPUJE ON PO TO, BY URAGAĆ IZRAELOVI! TEGO JEDNAK, KTO GO POKONA KRÓL ODBYŁE BOGACTWEM, A CÓRKĘ SWĄ, ODDA MU ZA ŻONĘ, RODZINĘ, ZAŚ JEGO UCZYNI WOLNĄ, OD DAWIN W IZRAELU.



CO UCZYNIĄ TAKIEMU, KTÓRY POKONA TEGO FILISTYNA I ODEJMIĘ HANIEBĘ OD IZRAELA? KTO TO JEST TEN NIEOBRZEZANY FILISTYN, KTÓRY URAGA WÓJSKU BOGA ŻYwego

PO CO TU PRZYSZEDŁEŚ? KOMU ZOSTAWIŁEŚ ONĄ MAŁĄ TRZODĘ NA PUSTYNI? ZNAM JA PYCHĘ I ZŁOŚĆ TWOJEGO SERCA PRZYBYŁEŚ TU, ABY TYLKO PRZYPATRYĆ SIĘ WALCE



Dziesięć Wydarzeń

Kazimierz
Frączek

Wydarzenie Pierwsze

Składam się na to co zmysłowe,
co umysł pozwala zrozumieć, co serce
czasem dyktuje. Składam się do drogi,
cel zostaje tajemnicą.

Wydarzenie Drugie

Przypięty do wieszaka, wędruję po linii, na
ostrzu noża między pełnią, emanacją życia
Bożego a jego nieskończonym brakiem.

Wydarzenie Trzecie

Spadam w dół w przepaść wielką.
I chociaż jestem wszystkim wobec nicości,
moja nicość wobec nieskończoności
przeraża mnie.

Wydarzenie Czwarte

W matrycy szukam początku. Nie mogę tam
wejść, mogę do łona matki się przytulić.

Wydarzenie Piąte

Oczekuję na pomoc kogoś Innego, kto jest
słońcem, które czasami odbija się we mnie.

Wydarzenie Szóste

Przytul mnie moja żono, przytul mnie
bardzo mocno, staniemy się pieczęcią
prawdziwego piękna.

Wydarzenie Siódme

Kiedy upadam na kolana, mogę oprzeć się
o lewe ramię krzyża. Prawe dotyka nieba.

Wydarzenie Ósme

Płaczcie, płaczcie nade mną, gdyż tylko to,
co czyste, może stać się pięknem.

Wydarzenie Dziewiąte

Upadając na kolana, pochylam się do źródła,
tylko tak można zaczerpnąć wody żywej.

Wydarzenie Dziesiąte

Krzyż jest moim okryciem w nagości,
miejscem, gdzie poślubił mnie Pan.



1



3



5



7



9



2



4



6



8



10

KIERUNKI STUDIÓW W ROKU AKADEMICKIM 2006/2007

Instytut Studiów Edukacyjnych

Kierunek: Pedagogika ze specjalnościami:

- ▶ pedagogika resocjalizacyjna
- ▶ pedagogika socjalna
- ▶ kształcenie wczesnoszkolne i wychowanie przedszkolne z językiem obcym:
 - język angielski
 - język niemiecki

Kierunek: Matematyka ze specjalnościami:

- ▶ specjalność nauczycielska
- ▶ matematyka w finansach i ekonomii

Instytut Kultury Fizycznej i Sztuki

Kierunek: Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych ze specjalnościami:

- ▶ kreacja plastyczna z grafiką użytkową,
- ▶ obraz cyfrowy i fotograficzny
- ▶ techniki malarskie i projektowanie witrażu

Kierunek: Wychowanie Fizyczne ze specjalnościami:

- ▶ odnowa biologiczna
- ▶ instruktorsko-trenerska
- ▶ wychowanie fizyczne w szkole ze specjalizacjami:
 - surdopedagogika
 - oligofrenopedagogika
 - pedagogika resocjalizacyjna
 - gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna

Instytut Studiów Społecznych

Kierunek: Socjologia ze specjalnościami:

- ▶ kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej
- ▶ zarządzanie zasobami ludzkimi
- ▶ animacja społeczno-kulturalna w społecznościach lokalnych
- ▶ media i komunikacja społeczna

Kierunek: Historia ze specjalnościami:

- ▶ edukacja regionalna
- ▶ zarządzanie dziedzictwem kulturowym regionu

Instytut Neofilologii

Kierunek: Filologia ze specjalnościami:

- ▶ filologia angielska
- ▶ filologia germańska
- ▶ filologia czeska
- ▶ filologia rosyjska

Instytut Techniki i Matematyki

Kierunek: Automatyka i robotyka ze specjalnościami:*

- ▶ automatyka przemysłowa*
- ▶ sterowniki logiczne*

* po zatwierdzeniu kierunku przez MEiN